5 minut przed »Tour de Pologne« — str. 3



Teodor Kocerka, utalentowany wioślarz ze Szczecina, zdobył w Budapeszcie tytuł akademickiego mistrza świata w jedynkach.
Fot. Bewo — Bydgoszcz

Jak zdobyto „Dach świata“ - str. 5

SPORT i WCZASY

ROK III NR 56 (200) CZWARTEK 18 SIERPNIA 1949 CENA 15 ZŁ



Gorący moment pod bramką AKS w meczu z poznańskim Kolejarzem w ub. niedzielę w Chorzowie. Od lewej: Janik, Muskała, Słoma, Wieczorek i Janduda (nr 4). Fot. M. Kołkiewicz

Złote medale Adamczyka i Kocerki na akademickich mistrzostwach świata

Telefonem z Budapesztu

Uroczyste otwarcie X Akademickich Mistrzostw Świata, które miało się odbyć w poniedziałek, zostało przełożone na skutek ulewnego deszczu na wtorek. W uroczystym otwarciu wzięły udział reprezentacje 14 państw. Tłumy widzów, zebrane na stadionie, zgotowały gorącą owację sportowcom-akademikom którzy przez kilka dni w bratniej atmosferze i przyjacielskiej rywalizacji walczyć będą o miano najlepszych świata. Defilująca polska ekipa została przyjęta bardzo serdecznie.

Zwycięstwa Kocerki Vereya i Csaby

W poniedziałek startowali polscy wioślarze, którzy obok Węgrów, okazali się najlepszymi zawodnikami. Olbrzymi sukces odniósł Kocerka, który zdobył tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając bieg jedynek. Kocerka wygrał bezapelacyjnie w czasie 7:27, bijąc o 7 długości następnego zawodnika Węgra — Simo. Trzecim był Węgier — Karmai, czwartym Polak — Csaba.

W dwójkach bez sternika para polska Verey — Csaba zwyciężyła o 4 długości osadę Węgrów Trzecie miejsce zajęli Rumuni.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyła osada węgierska, która reprezentować będzie Węgry na mistrzostwach Europy w Amsterdamie. Węgrzy pokonali, po zaciętej walce na całej trasie, osadę polską (Szwarcer Z., Szwarcer E., Żarnowiecki, Kisielewicz) o 2 długości w czasie 6:48. Załoga polska, którą stanowił wrocławski AZS, uzyskała czas 6:57,6. Polacy wylosowali najgorszy tor i cały czas płynęli po dużej fali.

W pozostałych konkurencjach, w których Polacy nie brali udziału, wyniki były następujące:

dwójka ze sternikiem — 1. Francja 7.42, 2. Węgry — o ¾ długości;

czwórka bez sternika — 1. Węgry, 2. Rumunia — o 2 długości.

Sukcesy bokserów

W pierwszym dniu turnieju bokserskiego Polacy doznali dwóch porażek. Kruża przegrał na punkty z mistrzem olimpijskim Csikiem (Węgry), a Kaźmierczak po zaciętej walce uległ na punkty Surkowowi (ZSRR).

W drugim dniu turnieju bokserzy polscy odnieśli duży sukces. Z 6 rozegranych walk, 5 zakończyło się zwycięstwami Polaków.

W wadze muszej Woźniak wygrał wysoko na punkty z Sarko (Węgry) Polak walczył bardzo dobrze, wygrywając zdecydowanie wszystkie rundy. W wadze lekkiej Debisz wygrał przez dyskwalifikację Mulina (ZSRR) w trzeciej rundzie.

Bokser radziecki był bardziej agresywny, walczył jednak nieczysto, za co otrzymał dwa ostrzeżenia w pierwszej i drugiej rundzie. W trzecim starciu Mulin idąc głową do przodu, otrzymuje trzecie ostrzeżenie i zostaje zdyskwalifikowany. W w. półśredniej Kaźmierczak zdobył punkty w o. z powodu niestawienia się Francuza Sedille. Francuz został w pierwszym dniu turnieju znokautowany przez Martona (Węgry) i nie był zdolny do walki.

W w. średniej Cebulak wypunktował Kogana (ZSRR). W pierwszej rundzie Cebulak walczy zbyt wolno i lepszy fizycznie bokser radziecki zdobywa nieznaczną przewagę. W drugim starciu Polak, doskonale nastawiony przez Sztama, skutecznie blokuje, a następnie przechodzi do ofensywy i jednym z ciosów posyła Kogana do 9 na deski.

Bokser radziecki jest zamroczony i rundę wysoko przegrywa.

W trzecim starciu Cebulak osłabł. Kogan przychodzi do siebie, jednak nie może nadrobić utraconych punktów. W w. półciężkiej Grzelak po słabej walce wypunktował Kovacsa (Węgry). Obaj za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Warszawa — Ostrawa 3:2 (2:2)

WARSZAWA: Skromny (Borucz), Wołosz, Maruszkiewicz (Pruski), Szczawiński, Brzozowski, Waśko, Olszewski, Anioła, Świcarz, Kobut, Mordarski.

OSTRAWA: Petruszka, Markusek, Marunczak, Mahotka, Buhta, Ravincek, Ris, Vejvoda, Bican, Pscolka, Ciz.

WARSZAWA (tel.). Rewanżowy mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Ostrawy zakończył się zwycięstwem Polaków 3:2 (2:2) Warszawa zrewanżowała się za porażkę doznaną w ub. roku 2:6 w Ostrawie.

W drużynie Warszawy najlepszą była pomoc, a następnie Skromny w bramce, który był właściwie autorem zwycięstwa. W drużynie Ostrawy wyróżnił się Buhta na środku pomocy i obrońcy. Zespół Warszawy zagrał bardzo ambitnie i z wolą zwycięstwa. Potrafił ze stanu 2:0 dla Ostrawy nie tylko wyrównać, ale i zdobyć zwycięską bramkę.

Bramki dla Ostrawy zdobyli: w 8 minucie Ris i w 9 Bican. Obie padły z winy obrońcy Maruszkiewicza, który został następnie wymieniony na Pruskiego. Odtąd obrona polska funkcjonowała sprawnie. Bramki dla Warszawy zdobyli: w 20 i 25 min. Świcarz. Zwycięska bramka dnia padła po przerwie w 39 minucie ze strzału Kohuta. Sędziował Aleksandrowicz. Widzów 20.000



Bramkarz ŁKS - Włókniarza, Szczurzyński, w fantastyczny sposób broni strzał napastnika Gwardii-Wisły na meczu ligowym w Krakowie
Fot. Ciembroniewicz

Polska Płn. — Czechosłowacja Śr. 4:0 w tenisie

BYDGOSZCZ (tel.) W meczu tenisowym Polska Północna — Czechosłowacja Środkowa, zwyciężyli zdecydowanie we wszystkich grach zawodnicy polscy. Najlepiej zaprezentowali się Skonecki i Jędrzejowska, która pokonała swą przeciwniczkę gładko. — W pierwszym secie prowadziła Miskova 3:1, jednak oddała 5 gemów bez walki, Drugi set przegrała również łatwo.

Wyniki walk: Piątek — Javorsky 6:4, 6:3; Skonecki — Krejcik 6:3, 6:3; Jędrzejowska — Miskova 6:3, 6:1; para Jędrzejowska-Skonecki pokonała parę Miskova-Javorsky 6:2, 6:1.

Publiczności około 1500 osób.

3 tytuły mistrzowskie Skoneckiego

SOPOT. Ostatni dzień mistrzostw Polski w tenisie rozpoczął się od dokończenia półfinału gry podwójnej panów Piątek, Olejniszyn — Krejcik, Javorsky (CSR). Mecz ten przerwany w niedzielę wieczorem z powodu ciemności przy stanie 6:1, 6:1 dla Czechosłowaków, zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polaków 1:6, 1:6, 6:1, 6:3, 7:5.

W grze pojedynczej mężczyzn tytuł międzynarodowego mistrza Polski na r. 1949 zdobył Skonecki (WKS Legia — Warszawa), zwyciężając w finale Krejcika (CSR) 6:0, 8:6 7:5. W dwóch ostatnich setach Czechosłowak był chwilami równorzędnym przeciwnikiem jednak w decydujących momentach Skonecki potrafił się skoncentrować i w rezultacie rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Drugi sukces uzyskał Skonecki w grze podwójnej, w której wraz z K. Tłoczyńskim zwyciężył w finale parę Piątek — Olejniszyn 6:4, 7:5, 6:2. Trzeci tytuł mistrzowski zdobył Skonecki w grze mieszanej, zwyciężając z Jędrzejowską parę czeską Miskova — Javorsky.

Tytuł mistrzyni Polski po raz dziewiąty zdobyła Jędrzejowska, wygrywając w finale Miskovą 2:6 6:1, 6:4.

W grze pojedynczej juniorów Javorsky (CSR) zdobył tytuł mistrza, zwyciężając w finale Radzia 6:3, 6:0. W finale gry podwójnej juniorów Kudliński i Radzio zwyciężyli Kwiatka i Piotrowskiego 2:6, 6:4, 6:3.

Australia - Włochy 5:0 o puchar Davisa

NOWY JORK. W finale międzystrefowym o puchar Davisa Australia zdobyła w meczu z Włochami decydujące zwycięstwo 5:0. Sidwell (A) wygrał z Cucellim (W) 6:2; 6:4; 2:6; 6:2; Sedgman (A) pokonał Del Bello (W) 6:4; 6:4; 6:4; a w grze podwójnej Bromwich i Sedgman (A) zwyciężyli Cucelliego i Del Bello (W) 2:6; 6:2, 6:2; 6:1.

Sidwell (A) pokonał Del Bello (W) 6:1; 6:1; 6:0; a Sedgman (A) wygrał z Cucellim (W) 1:6; 6:1; 6:2; 6:2.

Stadion na 75 tys. widzów buduje Ruch

KATOWICE. Jesteśmy świadkami coraz większego zainteresowania zawodami piłkarskimi. Na skutek braku odpowiedniego stadionu tylko znikoma część amatorów piłkarstwa miała możność być świadkami zawodów o charakterze międzynarodowym. Ostatnio Zrzeszenie Sportowe „Unia“, uwzględniło w ramach sześcioletniego planu rozbudowę stadionu Ruchu w Chorzowie - Batorym Ma się powiększyć o sąsiednie boisko Górnik (Kresy) Chorzów, przy czym w planie uwzględniono budowę betonowego toru kolarskiego, kortów tenisowych, pływalni, boisk do gier sportowych, toru żużlowego i oprócz boiska treningowego — stadion do piłki nożnej o pojemności około 75.000 widzów. Pewnego rodzaju innowacją jest projekt budowy domu klubowego, w którym, obok pokoji gościnnych, znajdować się będzie sala gimnastyczna. Na koszta budowy preliminowano ponad 100 milionów złotych, która to suma została zaakceptowana.

Łucznicy ČSR mistrzami świata

PARYŻ. (tel.) — W Paryżu odbyły się w ub. tygodniu łucznicze mistrzostwa świata w konkurencji męskiej i kobiecej. Kilkakrotna mistrzyni świata, Polka Spychajowa, nie brała w nich udziału.

W konkurencji indywidualnej męskiej w punktacji ogólnej wygrał Szwed Deutgen 2.949 pkt. przed Czechosłowakiem Hadasem 2.946 pkt. Walka pomiędzy tymi zawodnikami była bardzo zacięta. Prowadzenie zmieniało się prawie po każdej konkurencji. Przed ostatnią konkurencją, strzelanie na odległość 25 m, prowadził jeszcze Hadas różnicą 8 pkt. Dopiero w tej konkurencji na pierwsze miejsce wysunął się Szwed. Tytuł mistrza świata zdobył on już po raz trzeci z rzędu: pierwszy raz w 1947 roku w Pradze, po czym tytuł obronił w roku następnym w Londynie.

Klasyfikacja drużynowa — to wielki sukces Czechosłowacji, która zajęła pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata. Z Czechosłowacji zajęli miejsca w klasyfikacji indywidualnej: Hadas 2 miejsce, Brejcha 4, Bastar 7, Kasal 8, Karola 11, inż. Lenecek 16.

W konkurencji kobiecej mistrzynią została Angielka Watterhouse 2.688 pkt., przed Szwedką Windhal 2.523 pkt. W klasyfikacji drużynowej wygrała Anglia, przed Szwecją, Francją i Czechosłowacją.

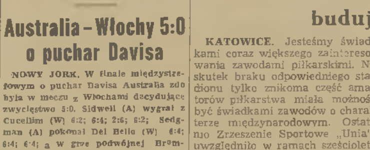
O tytuł mistrza ligi waterpolowei



Gremlowski (Polonia Bytom) zdobywa bramkę na meczu waterpolowym o mistrzostwo Ligi z Crocovią. Fot. Ciembronowicz

(Patrz na str. 6)

ZS Spójnia - LZS 299:221 pkt



Fragment zawodów lekkoatletycznych Spójnia — LZS. Na zdjęciu start do biegu na 60 m w konkurencji pań (patrz str. 4).
Z. Malek — AP

Nowy rekord świata w rzucie dyskiem

PARYŻ (tel). W czasie zawodów lekkoatletycznych w Helsinkach z udziałem zawodników amerykańskich, Gordien ustalił nowy rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 56,81 m.

Gordien poprawił własny rekord w Lizbonie o 40 cm.

PRAGA (Tel.) W niedzielę startował w Ołomuńcu [illegible] lekkoatletycznego ATK — Hradec [illegible]ove Zatopek. Uzyskał on na 3.000 m czas 8.44,5 min.

PRAGA (Tel.) W Budnicach odbył się chód na 10 km, w którym startowali Szwedzi. Konkurencję wygrał Czechosłowak Balsan w czasie 44.11,6 godz. Na trzecim miejscu był pierwszy Szwed Andersson 48.26.2 g.

MOSKWA. 16-letnia uczennica z Odessy Iszczenko ustanowiła nowy rekord juniorek ZSRR w rzucie dyskiem wynikiem 35.58 m. Wynik ten jest o 66 cm lepszy od dotychczasowego rekordu Zubiny (Leningrad).

Kocerka i Adamczyk triumfują w Budapeszcie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wodnicy wpada: często w klinczu. Grzelak walczył b. ambitnie i trafiał nieco czyściej. W wadze ciężkiej Filstkowski został znokautowany w pierwszej rundzie przez Szocicasa (ZSRR).

W pozostałych walkach padły m. in. następujące wyniki:

Kogucia: Chaukaszwili (ZSRR) wypunktował nieznacznie Margerita (Rumunia). *w. piórkowa* — Farkas (Węgry) przegrał niespodziewanie z Flatem (Rumunia) a poprzednio z Francuzem Grasero. *W wadze muszej* Bułakow (ZSRR) pokonał Secosana (Rumunia). W *półśredniej* Marton (Węgry) zno[illegible]

[illegible]

W trzecim dniu największy sukces odniósł Kaźmierczak, który pokonał znanego w Polsce Martona. Cebulak miał za przeciwnika mistrza olimpijskiego, Węgra Pappa. W pierwszych dwóch rundach Papp miał zdecydowaną przewagę. Cebulak ograniczył się do defensywy. W trzeciej rundzie Polak przeszedł do ataku i miał przewagę, przegrał jednak na punkty.

Bazarnik, debiutujący w Igrzyskach, przegrał z Węgrem Farkasem, który przeważał nieznacznie we wszystkich rundach.

49,7 na 400 m. uzyskał Mach

W środę rozpoczęły się konkurencje lekkoatletyczne. Największy sukces odniósł w nich Adamczyk, który w skoku w dal zajął pierwsze miejsce i zdobył tytuł akademickiego mistrza świata. — Polacy: Stawczyk i Mach zakwalifikowali się w swych konkurencjach do międzybiegów, przy czym podkreślenia godny jest wynik Macha na 400 m — 49,7 — najlepszy powojenny polski rezultat na tym dystansie.

Wyniki lekkoatletyczne:

100 m KOBIET: I przedbieg: 1) Artik (Francja) 12,0; 2) Seliczona (ZSRR) 12,6; 3) Moderówna (Polska) 12,8; **II przedbieg:** 1) Duchowicz (ZSRR) 12,4; 2) Egry (Węgry) 12,6; **III przedbieg:** 1) Novak (Węgry) 12,5; 2) Malicina (ZSRR) 12,6; Adamska (Polska) była piąta z czasem 13;6.

W SKOKU WZWYŻ kobiet triumfowały zawodniczki radzieckie: 1. Czudina (ZSRR) 1.62, 2. Poposzowa (ZSRR) 1.55. 3 Bordena (ZSRR) 1.50.

100 m MĘŻCZYZN: I przedbieg: 1) Barassi (Węgry) 10,8; 2) Su[illegible]iew (ZSRR) 10,9; Polak Rutkowski był szósty z wynikiem [illegible] sek — **II przedbieg:** 1) Szedeli (Węgry) 10,8; 2) Sanadze (ZSRR) 10,9; Polak Buhl był piąty z wynikiem 11,0 sek. Konkurencja była tutaj bardzo wyrównana. — **III przedbieg:** 1) Bani (Węgry) — 10,7; 2) Stawczyk (Polska) 10,9 sek. Polak zakwalifikował się do międzybiegów.

FINAŁ PCHNIĘCIA KULĄ: 1) Kalina (CSR) 15,10 m; 2) Grytałko (ZSRR) 14,72; 3) Bucienko — (ZSRR) 14,42

400 m: I przedbieg: 1) Karaki (Węgry) 49,2; 2) Marteaux (Francja) 49,4; 3) Mach (Polska) 49,7; Polak wchodzi do dalszych międzybiegów.

SKOK W DAL: 1) Adamczyk (Polska) 7,27; 2) Wołkow (ZSRR) 7,14; 3) Magatow (ZSRR) 7,02.

TYCZKA: 1) Sucharlew (ZSRR) 4,15; 2) Breitner (Francja) 4,10; 3) Homonay (Węgry) 4,00.

MŁOT: 1. Sjechtel (ZSRR) 55.65.

Niepowodzenia koszykarzy

Koszykarze polscy po zwycięstwie nad Rumunami rozegrali drugi mecz mając za przeciwnika zespół Korei. Po żywej i wyrównanej walce mecz zakończył się zwycięstwem Korei 61:44 (30:16). Koreańczycy zademonstrowali grę na dobrym poziomie technicznym i przewyższali Polaków celnością strzałów. Młodzi zawodnicy polscy grali nerwowo, nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji. Wyróżnili się: Kamiński i Dąbrowski, zdobywcy największej ilości punktów.

Inne wyniki: Francja — Rumunia 52:38, ZSRR — Francja 73:29, Czechosłowacja — Chiny 72:41, Korea — Rumunia 58:40, CSR — Francja 55:33. We wtorek odbył się również mecz kobiecy ZSRR — Węgry. Po emocjonującym przebiegu wygrały koszykarki radzieckie 38:31, przy czym do przerwy prowadziły Węgierki 21:18.

W środę Polacy mieli za przeciwnika Francję. Mecz zakończył się zwycięstwem Francji — 50:38

[illegible]

Porażka siatkarek

W [illegible] Czechosłowacji. Mecz zakończył się wygraną reprezentacji CSR 3:1 (15:6, 15:8, 8:15, 15:7).

Na początku gry Polki były mocno zdeprymowane i grały słabo. W drugim secie grały o wiele lepiej. W decydującym secie zawodniczki Czechosłowacji okazały się bardziej rutynowanymi i wygrały seta oraz [illegible]

Akademicki rekord świata w pływaniu
ustaliła sztafeta węgierska

W zawodach pływackich uzyskano doskonałe wyniki. Bardzo dobry czas uzyskał młody Węgier, Kadas, na 100 m dow. Węgierka Szekely na 400 dow. ustanowiła nowy rekord krajowy.

100 m dow. I przedbieg — 1) Kadas (Węgry) 59,8; 2) Groza (Rumunia) 1.00,2 (nowy rekord Rumunii); 3) Bubnik (CSR) 1.00,6; 4) Bebey (Francja). *II przedbieg:* 1) Szilard (Węgry) 1.00,2; 2) Gobelive (Francja) 1.03; 3) Latin (Węgry) 1.03,4. *Finał:* 1) Kadas (Węgry) 58,2; 2) Szilard (Węgry) 1.00,2; 3. Groza (Rumunia) 1.02,0; 4) Bubnik (CSR) 1.02,4; 5) Herok (Szkocja) 1.02,4. *100 m motylk.:* 1) Nemeth (Węgry) 1.12,0; 2) Bocan (CSR) 1.12,1; 3) Pavlicek (Austria) 1.13,2; *100 m wznak:* 1) Wardrop (Szkocja) 1.09,6; 2) Valent (Węgry) 1.10,4; 3) Gyongoessi (Węgry) 1.12,4; *200 m klas.* 1) Pavlicek (Austria) 2.48,3; 2) Komedal (CSR) 2.49,4; 3) Lukas (Węgry) 2.52,6; 4) Harant (CSR) 2.53,4. *100 m motylk. kobiet:* 1) Nowak (Węgry) 1.21,8; 400 m dow.: 1) Szekely (Węgry) 5.18,2.

W środę odbyła się konkurencja pływacka — sztafeta 4×200 m dow. W finale sztafeta Węgier zdobyła pierwsze miejsce i ustanowiła nowy rekord akademicki świata czasem 8.57,8 min. Na drugim miejscu uplasowała się sztafeta Szkocji, 3. Francja, 4. Czechosłowacja

INNE WYNIKI:

We florecie panów Francja pokonała Węgry 13:3.

[illegible] m Krejzarem, Dru[illegible] Francja w czasie [illegible] d Węgrami 4.58,2 [illegible]

Repr. Polski — Poznań 5:1 (1:0) w hokeju na trawie

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie hokeja na trawie, między reprezentacją Polski i reprezentacją Poznania wzmocnioną 3 zawodnikami gnieźnieńskimi, zakończyło się pewnym zwycięstwem reprezentacji Polski 5:1 (1:0).

Gra stała na dobrym poziomie i przeprowadzona została w żywym tempie. Do przerwy defenzywa Poznania skutecznie rozbijała ataki reprezentantów Polski. Po zmianie stron, poznaniacy wyraźnie opadli z sił i oddali inicjatywę, grającej coraz lepiej reprezentacji Polski, w której wyróżnili się obaj obrońcy: Malkowiak I i Śmigielski, Drzewiecki w pomocy oraz trzej bracia Flinikowie w ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: H. Flinik — 2, J. Flinik — 2 oraz Adamski — 1. Honorowy punkt dla Poznania uzyskał Topolski

Sport polski w Czechosłowacji

POLONIA KARWINA — LAZNIE DARKÓW 5:1 (1:0). Polonia zagrała znacznie lepiej niż na wiosnę, kiedy wynik spotkania był 1:1, wytrzymała ostre tempo gry do końca meczu. Autorami bramek byli: Linert i Gajger po 2, Kokotek 1. Jedyną bramkę zdobył Darków z karnego. Przedmecz rezerw wygrała Polonia bramkami Rzepiska i Adamczyka po 2 oraz Kucharczyka. Widzów 2.500. Wyniki tej klasy i czołówka tabeli: Jablonkow — Meteor Orlowa 1:7, Frysztat — VSJ M[illegible]stek 5:1, Rapid Skrze[illegible] — [illegible] 3:1, Spartak Łazy — [illegible]

Polonia Karwina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Meteor Orlowa	12	[illegible]	[illegible]
Frysztat	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orlo[illegible]	12	16	20:17

SIŁA TRZYNIEC — ŻEL. KARWINA 8:1 (5:1). Łatwe zwycięstwo gospodarzy. Bramki zdobyli: Supik 3, Kłósko i Kraus po 2, Wojnar 1.

BYSTRZYCA — SIŁA KARWINA 3:7 (0:2). Bramki zdobyli: Madecki (3), Krejczy (2), Kajfosz i Ryba. W przedmeczu juniorzy Gronia pokonali juniorów Sokola Bystrzyca 2:0.

LECHIA SUCHA GÓRNA — RAJ 2:5 (1:2). Lechia przegrała zasłużenie z lepszym przeciwnikiem. Po jednej bramce zdobyli Pietraszek i Paździora. Przedmecz juniorów 4:2 dla Raja.

Dalsze wyniki w III klasie cieszyńskiej i sytuacja w tabeli: **Doubrawa — Sucha 3:3, Wędrynia — Petrowice 1:2, Louky — Stonawa 8:1.**

[illegible] Trzyniec	12	21	49:10
Raj	12	16	3[illegible]
[illegible]	12	15	34:27
Lechia Sucha G.	12	9	2[illegible]

RUCH BOGUMIN — SZONÓW [illegible] (1:1). W klasie III bogumińskiej polski Ruch zremisował z słabszym Szonowem. Gospodarze byli technicznie lepsi w polu. Bramki strzelili: Białek, Binia i Ożóg.

D. Lutynia	12	18	29:22
Rychwald	12	16	39:26
Ruch Bogumin	12	14	42:35

ALBRECHTICE — GROŃ BYSTRZYCA 6:8 (0:4). Piękne zwycięstwo Gronia na obcym boisku. Między zespołami różnica jednej klasy.

NAPRZÓD ŁĄKI — BESKID JABŁONKÓW 1:3 (1:0). Naprzód przegrał w drugiej połowie dzięki trzem celnym strzałom Kurka, Suszki i Tomicy. Bramkę dla Naprzodu zdobył Buława. Dalsze wyniki IV klasy: **Marklowice — VSJ Cz. Cieszyn 3:6, Mosty — Zp. Lhota 1:2, Hnojnik — Viktoria Bohumin 1:4.**

Groń Bystrzyca	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Viktoria Bohumin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Beskid Jabłonków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Łąki	[illegible]	[illegible]	[illegible]

W lidze ČSR

PRAGA. (tel.) — W ub. niedzielę rozpoczęły się, po letniej przerwie, rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi CSR. Już pierwsze rozgrywki dostarczyły szeregu niespodzianek. Leader ligi, Bratysława przegrał w Pradze z ATK 2:3. Slavia z Pragi przegrała z Ostrawą 2:5. Krocząca u dołu tabeli Viktoria z Pilzna pokonała Żilinę 3:0. Dalsze wyniki: **Bystrzyca — Zidenice 4:2, Trnava — Bohemians 0:1, Sparta Praga — Kladno 7:1, Dynamo Koszyce — Teplice Sanov 0:1.** Ten ostatni wynik jest jedną z największych niespodzianek. Drużyna [illegible] zwycięstwem tym wysunęła się na drugie miejsce w tabeli.

Bratysława	14	21	47:18
Teplice	14	18	37:20
Sparta	14	18	41:23
ATK	14	18	45:32
Slavia	14	16	36:27
Žilina	14	16	19:21
Bohemians	14	15	36:25
Koszyce	14	14	17:20
Ostrawa	14	14	25:29
Zidenice	14	12	29:38
[illegible]a	14	11	22:27
[illegible]	14	11	21:31
Bystrzyca	11	9	19:44
Kladno	14	3	17:62

Drobiazgi Krakowskie

● Dziś, w czwartek, odbędą się dwa spotkania piłkarskie okręgów krakowskiego i śląskiego. W Katowicach grają I reprez. obu okręgów w Krakowie reprezentacje Orląt.

● W piłkarskich rozgrywkach o wejście do kl. A duży sukces uzyskała Sandecja z N. Sącza, bijąc w Krakowie leadera tabeli Unię Borek 2:1 (1:1). Sandecja zwycięstwem tym poważnie zagraża w tabeli Prądniczance ma jednak już o 1 grę więcej. Prądniczanka pokonała w Zembrzycach tamtejszy Związkowiec 3:1 (1:1) i utrzymała nadal drugie miejsce natomiast z 5 miejsca na 4 wyszła Płaszowianka, która pokonała Sołę z Oświęcimia 4:0 (2:0).

Unia Borek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Prądniczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sandecja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Płaszowianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

● W rozgrywkach piłkarskich o wejście do kl. B Tramwaj poprawił swe możliwości zwycięstwem nad Wolnymi z Kłaja 5:2 (2:0), ma jednak o jedną grę więcej od Rakowiczanki, która zremisowała w Wieliczce z GZKS 1:1 (0:0). Leader tabeli Czarni pauzował, utrzymując nadal czołową pozycję.

[illegible]	6	10	18:8
Rakowiczanka	5	8	13:5
Tramwaj	6	8	22:12
GZKS Wieliczka	7	3	11:21
Wolni Kłaj	5	1	7:25

● W spotkaniach towarzyskich uzyskano wyniki: LZS Bieżanowianka — Ogn. Cracovia Ib 4:8 (2:2); Spójnia — Kolejarz Kr. 4:0 (1:0); Spójnia Jun. — Kolejarz Kr. Jun. 3:1 (1:0); Prokocim jun. — Skawinka jun. 4:2 (2:0) w Nowym Targu reprez. juniorów KOZPN rozegrała treningowe spotkanie przed meczem z Łodzią ze Spójnią N. Targ zwyciężając 2:0 (1:0).

● Zarząd KOZB rozpoczął prace od wydania obszernego komunikatu. Czynione są dokładne przygotowania do nadchodzącego sezonu szczególnie pod znakiem poprawienia pozycji sportowej boksu krakowskiego rozszerzenia kontaktów oraz wychowania nowych szeregów bokserów. Jedna z drużyn krakowskich weźmie udział w rozgrywkach o puchar przechodni przez Śl. OZB które dotychczas odbywały się tylko w konkurencji śląskiej.

● W akcji współzawodnictwa sportowego prowadzonej przez krakowskie koła sportowe przy ZS Spójnia, prowadzi w punktacji PMT 276 pkt. przed Centr. Mięsną 212 pkt.; ZUT 123 pkt.; PZZ 116 pkt.; Zjedn. Fabr. Cukrów i Czek. 79 pkt.; Biurowcami — Handlowcami 20 pkt. Koła otrzymują punkty nie tylko za imprezy sportowe, zwycięstwa ale za odpowiednią organizację wewnętrzną i wszystkie przejawy swej działalności.

WALCOTT NOKAUTUJE TANDBERGA

SZTOKHOLM. W spotkaniu bokserskim kandydatów do tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej Amerykanin Joe Walcott znokautował w V rundzie Szweda Olle Tandberga. Mecz zgromadził na stadionie w Sztokholmie 45 tys. widzów.

Spotkania towarzyskie

OGNIWO WROCŁAW — NAPRZÓD LIPINY 3:1 (1:0)

WROCŁAW (JM) W ub. poniedziałek odbył się we Wrocławiu towarzyski mecz pomiędzy drugoligowym Naprzodem Lipiny a miejscowym Ogniwem. Spotkanie po nieciekawej grze wygrała drużyna miejscowa w stosunku 3:1 (1:0). Gospodarze przeważali przez cały czas meczu.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Żabicki, Lasecki i Bajer. Dla gości Więcek.

[illegible]

UNIA GŁUCHOŁAZY — STAL CHORZÓW 6:1 (2:1)

GŁUCHOŁAZY. 15 bm. odbyły się w Głuchołazach zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy ZKS Stal Chorzów a miejscową Unią zakończone zwycięstwem Unii 1:6 (1:2). Drużyna gości zagrała b. słabo i poniosła w tak [illegible]

AZS KATOWICE — KOLEJARZ GNIEZNO 10:9 (4:5)

JELENIA GÓRA. Trzecie decydujące spotkanie, o pozostanie w lidze szczypiorniaka pomiędzy katowickim AZS a gnieźnieńskim Kolejarzem przyniosło nikłe zwycięstwo akademikom 10:9 (4:5). Bramki dla AZS uzyskali: Kałdonek I 4; Garncorz 3; Fokciński 2 i Kałdonek II jedną: dla Kolejarza Birkenfeler 5 i Graczyk 4. — Sędziował Bruśnicki z Krakowa.

STAL KATOWICE — WAŁBRZYCH 6:0 (4:0)

WAŁBRZYCH. — Reprezentacja Wałbrzycha rozegrała towarzyskie spotkanie z II-ligową Stalą Katowice, ulegając 0:6 (0:4). Drużyna Wałbrzycha składała się z zawodników drużyn Górnika, Górnika-Podgórze i Włókniarza i zawiódł w niej przede wszystkim atak. Goście zagrali b. dobrze i, wykorzystując błędy formacji defensywnych gospodarzy strzelili bramki przez Doblasza (3), Szymurę (2) i Gocnera (1).

Sędziował Magielski dobrze

„POLONIA" (WARSZAWA) PRZEGRYWA W KUTNIE

ŁÓDŹ. W drodze powrotnej z Poznania Polonia (Warszawa) rozegrała w Kutnie mecz towarzyski z tamtejszą B-klasową Stalą, przegrywając 1:2 (0:1). Polonia wystąpiła bez Ochmańskiego i Brzozowskiego

Bramki dla Stali zdobyli: Lewiński i Sodulski — po 1. Honorowy punkt dla Polonii zdobył Popłołek. Widzów 3.500 osób.

GÓRNIK KOCHŁOWICE — STAL SZOPIENICE 5:3 (:1)

Niedziela na boiskach

W lidze państwowej z wyjątkiem jednego spotkania, które rozegrane zostanie w Warszawie pomiędzy Legią, a poznańskim Kolejarzem wszystkie zespoły I i II ligi będą pauzowały, a do dalszych rozgrywek przystąpią 28 bm. Spotkanie Legia — Kolejarz rozegrane zostanie w sobotę, ze względu na wyjazd drużyny stołecznej do Czechosłowacji w dniu 28 bm.

W niedzielę rozegrane zostanie spotkanie o puchar Kałuży w Łodzi pomiędzy tamtejszą reprezentacją okręgu i dotychczasowym leaderem rozgrywek Śląskiem. Faworytem powyższego spotkania są gospodarze, jednak nie jest wykluczone, że goście mogą sprawić niespodziankę.

W tym samym dniu do rozgrywek przystąpią finaliści o wejście do II ligi państwowej. Rozegrane zostaną dwa spotkania, a mianowicie: w Sosnowcu: Stal — Kolejarz Gdańsk oraz w Olsztynie: Kolejarz — Kolejarz Przemyśl.

Częstochowa — Rybnik

• W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Częstochowie międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Rybnika i Częstochowy. Skład Częstochowy na ten mecz wygląda następująco: Borowiecki — Florczyk, Wójcikowski — Wolbiś, Orłowski, Malicki — Jędrzejewski, Halkiewicz, Baraniak, Seifrid, Purgal. Mecz powyższy odbędzie się na stadionie miejskim.

• Drugoligowa Skra poniosła w tych dniach wielką stratę do jakiej zaliczyć należy ustąpienie ze stanowiska kierownika sekcji piłki nożnej, b. piłkarza tej drużyny i oddanego barwom klubu organizatora, ob. Gątkiewicza. W związku z tym złożył również rezygnację z dalszej współpracy, trener Skry, Grolik. Tak jeden jak i drugi swym wielkim nakładem pracy sprawili, że Skra znajduje się obecnie w II lidze a była o krok od I ligi. Ustąpienie Gątkiewicza i Grolika, częstochowski „światek" sportowy przyjął z wielkim żalem.

• Mistrzostwa bokserskie okręgu rozpoczną się 4 września i trwać będą do końca grudnia. W mistrzostwach wezmą udział: Stal (daw. Dom Kultury Raków), Włókniarz (daw. Warta), Gwardia i Ludwików z Kielc oraz Ogniwo-Skra i Związkowiec (daw. Brygada).

Porażka Resovii

KRAKÓW. (tel.) — W środę od[illegible] się dogrywka meczu o wejście do drugiej ligi pomiędzy Budowlanymi-Zwierzynieckim z Krakowa, a Resovią, przerwanego przy stanie 1:1.

Dogrywka ta miała duże znaczenie dla układu czoła tabeli, bowiem Resovia, w razie zwycięstwa, mogła wysunąć się na pierwsze miejsce w swej grupie i uczestniczyć w rozgrywkach finałowych.

38-minutowa dogrywka zakończyła się zwycięstwem Zwierzynieckiego 1:0. Jedyną bramkę zdobył Ostrowski już w 4 minucie gry. Ogólny wynik spotkania brzmi zatem 2:1 (1:1) na korzyść Budowlanych.

Końcowa tabelka tej grupy:

Kolejarz Przemyśl	[illegible]	8	[illegible]
Budowlani Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Resovia	[illegible]	6	[illegible]
Stal Starachowice	[illegible]	3	[illegible]

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Wydział Sportowy Śl. OZPN ustalił skład reprezentacyjny Śląska na mecz o puchar PZPN ze Śląskiem Opolskim, który odbędzie się 21 sierpnia na stadionie w Bytomiu. Wygląda on następująco: Paprotny (Urania Kochł.), Piechota i Moiza (Górnik Chorzów), Ruda (Chemik M. Dąbrówka), Hajduk (Ruch), Stokłosa (Łagiewniki), Budzyński i Jankowski (Górnik Katowice), Mincdorf, Kowolik i Skop (Górnik Chorzów).

* Piłkarz katowickiej Stali, Pohl, doznał złamania ręki.

* Pięściarz bielskiego Ogniwa, Szary (waga musza), otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i podpisał deklarację przystąpienia do Stali [illegible]

* Szczypiorniści katowickiej Spójni udadzą się 19 sierpnia na dwutygodniowy obóz kondycyjny do Ostródy [illegible]

* Z końcem sierpnia odbędzie się w Opolu kurs dla sędziów-kandydatów pięściarskich, którego organizatorem będzie WSS przy Śl. OZB w Katowicach.

* Wobec fuzji klubów Orzeł Bykowina i Górnik Wirek, Słowian Świętochłowice, jako wicemistrz klasy C grupy IV, wchodzi automatycznie do klasy B, w miejsce Orła z Bykowiny.

* Śl. OZPN ustalił terminarz rozgrywek puli finałowej o mistrzostwo Śląska juniorów na rok 1948/49. — 21 sierpnia w pierwszej rundzie na boisku Kolejarza w Katowicach zmierzą się Podlesianka — Stal Katowice, Górnik Ligota — Górnik Mysłowice, oraz 18 bm. jako przedmecz Śląsk — Kraków, Stal Łagiewniki — Śląsk Świętochłowice.

* Do sekcji piłkarskiej Górnik Załęże-Dąb podpisał deklarację przystąpienia znany piłkarz Orszulik.

* Tegoroczne mistrzostwa Śląska juniorów w tenisie odbędą się 1—4 września na kortach Stali w Katowicach.

* Piłkarz chorzowskiego AKS Spodzieja wniósł do zarządu prośbę o zwolnienie go z klubu po zakończeniu rozgrywek ligowych.

* Dziwisz Karol objął treningi Górnika z Kostuchny.

STAL ZABRZE — GÓRNIK RADZIONKÓW 9:7 W BOKSIE

Z Przemyśla

× Na kortach tenisowych Kolejarza rozgrywany jest od kilku dni turniej tenisowy o mistrz. Klubu a zarazem Przemyśla przy licznym udziale zawodników. Ciekawsze wyniki: Zieliński — Kaczor 6:2, 6:3; Szancer — Jastrzębski 6:4 6:4; Zieliński Jastrzębski 7:5 6:4; Witoszyński — Kaczor 6:1, 6:0; Zieliński — Witoszyński 6:0 6:2; mgr Szancer — Witoszyński 7:5 6:3; Zieliński — mgr Szancer 6:2 4:6, 6:3; Witoszyński — Paprocki 7:5 6:0; Kaczor — Paprocki 6:3 5:7, 6:3; Jastrzębski — Paprocki 4:6 6:6 7:5; Jastrzębski — Kaczor 1:6; 3:6; Zieliński — Paprocki 6:3 6:2; Drysiowa — Świątek 6:2, 3:6, 2:6; Eder — Kłodnicki 2:6, 3:6; Wojtanowski — Eder 6:3 6:8; Wojtanowski — Dryś 6:0 6:1; Dryś — Świstek 6:1 6:2; Wojtanowski — Kłodnicki 6:4 1:6, 6:1; Szancerowa — Świstek 2:6 6:4, 3:6; Szancerowa — Kłodnicki 1:6, 0:6; Świstek — Kłodnicki 4:6 5:7; Dryś — Kłodnicki 1:6 1:6; Świstek — Eder 0:6 0:6. Begejówna — Czernecki 6:1, 6:4; Prusak — Krasnopolska 6:1; 6:4; Begejówna — Skubisz 6:1 6:2; Czernecki — Skubisz 6:2 6:1; Kubisz — Krasnopolska 6:4 4:6, 6:3; Skubisz — Prusak 3:6 0:6; Begaj — Prusak 0:6 1:6; Czernecki — Krasnopolska 6:0, 6:1; Pistel — Begaj 6:1, 6:4. W gr. I mistrzostwo Przemyśla zdobył zdecydowanie po raz trzeci z rzędu Zygm. Zieliński

× W pierwszych dniach września br. rozegrany będzie w Przemyślu mecz lekkoatletyczny kobiet i mężczyzn Kolejarz (Przemyśl) — Kolejarz (Kraków). Lekkoatleci miejscowego Kolejarza czynią staranne przygotowania do tych ciekawych zawodów pod kier. prof. Pelca.

× W Lubaczowie w finałowym rewanżowym spotkaniu o mistrz. kl. B miejscowa Pogoń zwyciężyła Elektro ze Stalowej Woli 4:0 (3:0) zdobywając bramki przez Mazurkiewicza 3 i Wiśniewskiego. Sędziował Puchalski z Jarosławia.

5 minut przed „Tour de Pologne"

Ostatnie przygotowania organizatorów

Śmiało można powiedzieć, że po wojnie żadna impreza sportowa nie zdobyła takiego wielkiego rozgłosu i nie wywołała w Polsce takiego zainteresowania, jak VIII wyścig kolarski Dookoła Polski. Nie ma w tym nic specjalnie dziwnego. Przecież w historii naszego sportu imprezy, w których biorą udział przedstawiciele aż



[illegible]

dziewięciu państw są niezwykle rzadkie, nie mówiąc już o kolarstwie. Z każdym dniem jesteśmy bliżsi terminu rozpoczęcia wyścigu. W dniu, kiedy te słowa ukażą się w „Sporcie i Wczasach", tylko kilka dni dzielić nas będzie od dnia [illegible]

Już w jednym z poprzednich numerów, w wywiadzie z komisarzem wyścigu podawaliśmy, że zasadnicze przygotowania zostały już zakończone. Rzeczywiście tak jest. Nie myślcie jednak, że w głównej kwaterze, to znaczy w dwóch pokojach z łazienką, w których urzęduje Komitet Organizacyjny wyścigu panuje spokój. Byłby w głębokim błędzie ten, kto by tak sądził. Biuro Komitetu Organizacyjnego pracuje obecnie bardziej intensywnie niż kiedykolwiek. Wyścig interesuje całą Polskę. Niewątpliwie przygotowania zainteresują naszych Czytelników. Uchylmy więc rąbka tajemnicy. Przecież tylko od sprawnego działania Komitetu Organizacyjnego i poszczególnych komitetów etapowych zależeć będzie sukces strony organizacyjnej wy[illegible]

W pierwszym okresie prac, zaraz po zorganizowaniu poszczególnych komitetów etapowych, centrala w Warszawie musiała rozesłać szczegóły organizacyjne, sposób zakwaterowania, zbierania nagród i co najważniejsze szczegółowy jadłospis by w każdym mieście jedzenie było inne. Jednocześnie z Komitetu Organizacyjnego poszły w świat listy z zaproszeniami.

Pierwsze zgłoszenia od drużyn zagranicznych nadeszły jeszcze w okresie, kiedy przygotowania szły pełną parą naprzód. Jako pierwsi odpowiedzieli francuscy kolarze F. S. G. T. (Francuska Organizacja Sportu Robotniczego). Dalej nadchodziły zgłoszenia jedne po drugich. Każde witano z radością i ciekawością. Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia Komitet Organizacyjny wysyłał do zgłaszającego związku bliższe szczegóły dotyczące wyścigu. Rozpoczynała się ożywiona korespondencja i codzienna poczta przynosiła po kilka depesz i listów. Listy te zawierały oficjalne zgłoszenia każdego zawodnika i bliższe szczegóły o jego karierze zawodniczej. Naturalnie każdy taki list był dokładnie tłumaczony (przeważnie używano w korespondencji języka francuskiego, choć Włosi pisali listy w języku ojczystym) i jeżeli zawierał jakiś ciekawy szczegół — natychmiast podawano to w komunikacie prasowym redakcjom dzienników i czasopism.

Obecnie nadszedł czas niezwykle gorączkowej pracy w związku ze sprowadzeniem zagranicznych gości, a więc trzeba zamówić miejsca w samolotach przylatujących z Włoch, Anglii, Francji, Szwajcarii i Danii. Ponieważ część zawodników zagranicznych weźmie udział w mistrzostwach świata w Kopenhadze organizatorzy musieli zamówić specjalny samolot, który w sobotę poleci z Warszawy do Kopenhagi, w niedzielę rano załaduje tych zawodników na pokład i w południe będzie z powrotem w stolicy Polski. Jednocześnie trzeba powiadomić władze polskie o przyjeździe zagranicznych zawodników i otrzymać dla nich wizy wjazdowe, załatwić sprawy dewizowe i ustawicznie odpowiadać depeszami



[illegible]

na różne pytania, płynące z wielu stron Europy. Tymczasem jeżeli chodzi o „własne podwórko" to prace weszły w stadium ostatecznego wygładzania pewnych braków, czy niewielkich prac, jak ustalanie programów poszczególnych etapów rozklejanie afiszy, szykowanie opasek, numerów startowych chorągiewek na samochody i tym podobnej galanterii wyścigowej. Sekcja zbierania nagród otrzymuje na swoje listy również wiele odpowiedzi. Jeżeli są odmowne z bólem serca, idą do akt — jeżeli pozytywne, szybko upoważnieni członkowie sekcji jadą po odbiór nagrody.

Wreszcie nadchodzi najbardziej ciężka chwila. Chętnych do jazdy samochodami kolumny wyścigu jest co najmniej kilka tysięcy osób. Tymczasem razem z zawodnikami nie może być więcej uczestników niż 170. Powoli z namysłem czerwony ołówek wykreśla z listy poszczególnych kandydatów, aż wreszcie po dokładnym przeliczeniu okazuje się, że została dopuszczalna ilość osób. Jeszcze nastąpi przegląd techniczny samochodów i już w czwartek na lotnisku na Okęciu będziemy witać pierwsze drużyny zagraniczne. Wtedy cały Komitet Organizacyjny z komisarzem wyścigu na czele będzie mógł śmiało powiedzieć, że dla nich wyścig kolarski Dookoła Polski rozpoczął się.

Nim jednak to nastąpi, należałoby omówić najciekawsze zdarzenia ubiegłego tygodnia. Przede wszystkim zakończył się obóz w Szczecinie. Chociaż kolarze narzekali przed korespondentem „Sportu i Wczasów", na brak wiadomości o sprzęcie (co nie było prawdą) ukończyli obóz bez choroby, w którą ta niepewność mogłaby ich wpędzić. Obawiamy się ponadto że nie można powiedzieć tego generalnie o wszystkich zawodnikach a zapewne o [illegible] jednym czy dwóch, którzy w ostatnim czasie zbyt przyzwyczaili się do otrzymywania rowerów. Niektórzy mogliby nawet jeździć na ośmiu kołach

Jeżeli już mowa o rowerach, to PZKol zawiesił czterech członków reprezentacyjnej drużyny Polski do czasu oddania przez nich rowerów, które dostali na wyścig Praga — Warszawa, ale nie na własność. Stanowisko ich wydaje [illegible] bardziej dziwne że jako nagrody w tym wyścigu dosta[illegible] również rowery.

Komitet Organizacyjny otrzymał już z Bydgoszczy nowe rowery mark „Bałtyk" na których startować będą polscy kolarze. Rowery te, całkowicie wykonane w kraju, mają nowoczesną ośmiobiegową przerzutkę. Trzeba dodać, że rowery te nie są produkowane seryjnie a więc każda część jest wykonana ręcznie. Nowe „Bałtyki" są wspaniałym osiągnięciem pracowników fabryki w Bydgoszczy. Jak nas informowano, fabryka ta przystąpiła już do produkcji odpowiednich narzędzi i w roku przyszłym będzie mogła rozpocząć produkcję seryjną. W nowych „Bałtykach" jedynymi zagranicznymi częściami są gumy łańcuchy i try[illegible]

Nagrody napływają do komitetu organizacyjnego w dość dużej ilości. Wszystkie one przedstawiają dużą wartość. Największą jednak wartość przedstawiają nagrody ufundowane przez Rady Zakładowe fabryk. Są one widomym znakiem wielkiej solidarności międzynarodowej łączącej robotników — kolarzy z ich braćmi z fabryk.

W. Korycki

Uwaga kluby sportowe i miłośnicy sportu!

Składajcie jak najliczniej nagrody dla zwycięzców wyścigu „TOUR DE POLOGNE" w Waszych komitetach etapowych.

Czechosłowacy wzmacniają drużynę

WARSZAWA. — Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski nadszedł list od Ceskoslovenskiej Obec Sokolskiej, w którym donoszą, że ponieważ Vesely startuje 21 sierpnia na mistrzostwach świata w Kopenhadze, nie będzie mógł przyjechać do Polski. Natomiast skład drużyny czeskiej został wzmocniony doskonałymi kolarzami Holub[illegible]

Ostatecznie zawodnicy CSR przy[illegible] Karel, Pukilcky Lubomir, Bohdan Kvetoslav, Holubec Jiri, Sramek Zdenek, Kolar Josef, Vaverka Antonin, Ruzicka Vlastimil. Ekipa czeska przybędzie d[illegible]

Ekipa dziennikarzy CSR przybywa na wyścig

„Tour de Pologne" wzbudził, jak należało sądzić, olbrzymie zainteresowanie poza granicami naszego kraju. Z Czechosłowacji przyjeżdża na wyścig specjalna ekipa dziennikarzy, w skład której wchodzą: red. Józef Hora; kierownik referatu sportowego Czechosłowackiego Radia; red. Blecha; kier. działu sportowego Rudeh Prava, jeden ze współorganizatorów wyścigu P—W oraz radca Ministerstwa Informacji CSR red. Trikar. Ponadto z Czechosłowacji przyjeżdża również sprawozdawca sportowy pisma polskiego „Głosu Ludu" z Cz. Cieszyna, red. Józef Raszyk.

• Trasa wyścigu z Bytomia do Katowic przebiegać będzie następującymi ulicami: Bytomską, koło huty Kościuszko, przez Rynek, ul. Powstańców, Hajducką do Chorzowa-Batorego, następnie ul. Wojciechowskiego, przez plac Wolności, 3 Maja, Pocztową, Kościuszki na stadion Pogoni, gdzie znajduje się meta etapu.

• Honorowy start do etapu Katowice—Zakopane nastąpi sprzed Zarządu Miejskiego, natomiast ostry start przed Starostwem Powiatowym przy ul. Warszawskiej.

• Czołowy zespół piłki rowerowej Stali Siemianowice został zaproszony przez centralny komitet organizacyjny wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne" do rozgrywania spotkań propagandowych na każdym z końcowych etapów wyścigu. Przeciwnikiem drużyny Siemianowic, będzie jeden z czołowych zespołów Czechosłowacji: CKV Prerow, względnie CKV Vpred.

• [illegible] ścigu, otrzymają w Katowicach wyżywienie w postaci kolacji, śniadania i paczki żywnościowej. Utrzymanie jednego zawodnika wynosi 1.632 zł (kolacja 844 zł, śniadanie 400 zł, paczka żywnościowa 388 zł).

• Preliminarz budżetowy na etap Katowice wynosi 636.500 zł.

• W dniu 30. 8. br rozegrany zostanie wyścig listonoszy okręgu śląskiego. [illegible] biegać będzie tą samą trasą, co zeszłoroczny wyścig kolarski „Dziennika Zachodniego", z tą różnicą, że skrócony został o 3 km.



Sałyga, jak już donosiliśmy, podjął na torze w Szczecinie próbę pobicia rekordu Polski w biegu godzinnym. Próba nie powiodła się. Do pobicia rekordu brak było kilkuset metrów. Sałyga startował będzie w Tour de Pologne w I drużynie Polski. Na zdjęciu widzimy go przed startem do próby pobicia rekordu. Przytrzymuje go Nowoczek.

Fot. Rajkowski — Szczecin



Zespół kolarzy polskich, który zwyciężył w zeszłorocznym „Tour de Pologne". Od lewej: Kapiak, Siemiński, Rzeźnicki, Wrzesiński, Wójcik i Napierała.

Fot. Małek — API

Sukces motocyklistów bytomskiej Polonii w „Raidzie tatrzańskim"

ZAKOPANE (tel.). Organizatorzy Tatrzańskich Raidów motocyklowych nie mają szczęścia do pogody. Należy już do tradycji, że w czasie wszystkich dotychczas urządzanych raidów padał deszcz, utrudniając imprezę tak organizatorom jak i zawodnikom. I w tym roku nie było inaczej. Wprawdzie na drugi i trzeci dzień zawodów pogoda poprawiła się, jednak ustawicznie lejący deszcz na dzień przed zawodami i tak samo w dniu ich rozpoczęcia, popsuł w dużej mierze szyki organizatorom. — A szkoda bo TKM, urządzając po raz pierwszy raid (zwykle przeprowadza je PKM) przygotował go bez zarzutu, kosztem dużego wkładu pracy i wysiłku.

Zawody zapowiadały się niezwykle ciekawie, tak pod względem doboru tras jak i ze względu na zawodników, mających wziąć w nich udział. — Tymczasem fatalna pogoda, która utrudniła kolosalnie trasę czyniąc ją rozmokłą i błotnistą spowodowała, że na starcie na 82 zgłoszonych zawodników stanęło tylko 53. Między innymi nie startowali popularni narciarze St. Marusarz i Tad. Kwapień. — Ze startujących dwóch Czechosłowaków, Gecik (S. A. K Koszyce) odpadł już na półmetku z powodu defektu maszyny.

Jako dowód ciężkich warunków na trasie niech posłuży fakt, że z 53 startujących w pierwszym dniu w przewidzianym terminie etap ukończyło 29.

Były miejsca, gdzie koła zapadały się w błocie po osie, zmuszając zawodnika do wyciągania siłą motoru, albo na śliskiej trawie zarzucały maszyny powodując częste upadki. Nie każdy posiada rutynę i opanowanie Dąbrowskiego, Kwiatkowskiego, Rusiniaka czy Gargula.

Drugi dzień zawodów postawił znowu organizatorów w nie małym kłopocie. Szalejąca w nocy burza pozrywała w kilku miejscach trasy II etapu mostki tak, że musiano w ostatniej chwili pozmieniać ją na kilku odcinkach. Na tym etapie odpadło dalszych 6 zawodników, a 6 przybyło bez punktów karnych. III etap, najkrótszy bo liczący około 50 km, był może najciekawszy, ale terenowo najtrudniejszy. Liczne wzniesienia jak Kozieniec, Antałówka, drogi wśród lasu oraz przecinające trasę rzecz[illegible]

[illegible]



Trasa Raidu Tatrzańskiego była bardzo trudna. Oto dwa fragmenty z tej imprezy. Z lewej: Markowski (Skra Okęcie Warszawa) wyciąga z błota swą maszynę; z prawej: Czechosłowak Kozel Aladar pokonywuje trudną przeszkodę.

Fot. Węglowski



● *Wszyscy narciarze wiedzą dobrze, że w Alpach istnieją możliwości jazdy na śniegu jeszcze w lipcu. Zawody na „Jungfrau" czy na „Zugspitze", rozgrywane w upalne dni lata mają nawet ustaloną sławę. Śnieg w szeregu miejsc, w partiach alpejskich już powyżej 2.000 m utrzymuje się na całych połaciach, pozwalając na swobodne „nartowanie". No w Alpach to możliwe, ale tak np. w Tatrach? — Właśnie w Tatrach. Narciarze tatrzańscy byli dotąd pozbawieni możliwości treningu na śniegu w miesiącach letnich. Nie mogli się z tym jednak pogodzić Czechosłowacy. Zbadali wszystkie możliwości Tatr i cicho, bez reklamy, zorganizowali obóz. 23 najlepszych zjazdowców i zjazdarek pod kierownictwem Brchla — znanego ze startów w Zakopanem, w czasie od 24 do 31 lipca, mieszkało i trenowało w schronisku przy „Zelenem Plesie". Codziennie podchodzili oni pod „Barane Sedlo" (przełęcz), skąd w dół ciągnie się aczkolwiek wąskie lecz długie na 1.600 m pasmo śniegu. Różnica wzniesienia wynosi na nim 360 m. Trening miał jedną wielką trudność. Długie dojście do pola śnieżnego ze schroniska. Narciarze, nie znosili jednak codziennie swego sprzętu do schroniska, ale zostawiali go pod kosówką i kamieniami. „Nie mieliśmy obawy — pisze Brchel w swych uwagach o kursie — by nam ktoś mógł ukraść nasze narty. Na tej trasie nie spotyka się wielu turystów. A ci, którzy chodzą na wzniesienia powyżej 2.000 m napewno są porządni. W każdym razie nasz kurs w lipcowych dniach był sensacją. Nawet w Tatrzańskiej Łomnicy, nie bardzo nam wierzono byśmy mogli o tej porze jeździć na nartach. No a na dworcach kolejowych w Pradze i Zilinie, stanowiliśmy przedmiot powszechnych kpin. W każdym razie doświadczenie tegoroczne jest cenne. Na wysoko położonych, zmarzniętych dolinach tatrzańskich można jeździć na nartach cały rok." Uzupełnianie treningu zjazdowców pływaniem nie udało się. Woda w Zelenem Plesie ma w lecie zaledwie do 5 stopni C. Jedynie Krajnakowi — znany ze startów w Zakopanem — udało się wygrać zakład z Froesslem i przepłynąć jezioro.*



● *Pisaliśmy już kilkakrotnie o jubileuszach naszych klubów za Olzą — „Polonii" z Karwiny i „Siły" z Trzyńca. Pisaliśmy też o pamiątkowym biuletynie „Polonii". Obecnie przypada nam napisać o pięknie wydanej broszurze pamiątkowej p. t. „30 lat Siły Trzyniec". Wydanej podobnie jak i wspomniany biuletyn przez polskie pismo w CSR „Głos Ludu" w Czeskim Cieszynie, który jak widać sprawuje nie tylko moralną ale i materialną opiekę nad polskimi stowarzyszeniami sportowymi w Czechosłowacji. Na 23 stronach, W. Oszelda i E. Guzior pięknie streścili historię klubu od „trudnego początku" w latach 1919—1922 poprzez „okres przełomowy" 1922—1927, „pełny gaz" 1928—1935, „walkę polityczną ze sportem" 1935—1939, „najtragiczniejsze lata" 1939—1945 do czasu „odrodzenia", datującego się od roku 1945. Kilkadziesiąt fotografii drużyny „Siły", jej występów i jej członków i wybitnych działaczy, obrazuje i uzupełnia ciekawy opis. Całość wydawnictwa stanowi cenny przyczynek do dziejów polskiego sportu w ogóle, a odcinka naszego sportu w bratniej Czechosłowacji w szczególności.*

● *„Idrottsbladet" pisze, że „stary rywal Zatopka, Fin Viljo Heino odwiedzi tej zimy Stany Zjednoczone, gdzie będzie startował na bieżniach drewnianych w tamt. halach." Czy będzie to lekkoatletyczny łabędzi śpiew b. rekordzisty świata na 10 kilometrów? — zapytuje sztokholmskie pismo.*



● *Między 19 a 28 bm. odbędą się w Kopenhadze kolarskie mistrzostwa świata tak na torze jak i na szosie, tak w kategorii amatorów, jak i profesjonalistów. Termin mistrzostw zazębia się z Wyścigiem Dookoła Polski, ale kilku zawodników, którzy odbędą swe konkurencje w pierwszych dwóch dniach mistrzostw, ma jednak przybyć jeszcze na czas na start do Warszawy.*



ESTE.

Przed spotkaniem Polska — CSR
na żużlu

Jeszcze nie przebrzmiało echo występu naszych żużlowców w Holandii, a już czeka miłośników sportu motocyklowego nowe spotkanie międzypaństwowe z Czechosłowacją, które odbędzie się w niedzielę, 21 bm. na torze żużlowym Skry w Warszawie. Będzie to trzecie oficjalne spotkanie naszych żużlowców. Pierwsze, rozegrane w ub. roku z Czechosłowacją zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Polski 75:73. Bohaterem spotkania był Smoczyk, który pokonał najlepszych zawodników CSR z Seberką, Spinką i Havelką na czele. Doskonale pojechał także Jankowski, który razem ze Smoczykiem walnie przyczynił się do naszego zwycięstwa. Drugie spotkanie rozegraliśmy w czerwcu br. ze Szwecją, które zakończyło się wysokim zwycięstwem gości 105:49. Pomimo tak wysokiej przegranej mistrzowie Szwecji, a w ostatnich biegach potrafili nawiązać równą walkę z doskonałymi Szwedami, którzy należą do czołówki europejskiej na żużlu.

Podczas, gdy pierwsze spotkanie z Czechosłowacją było dla nas wielką niewiadomą, dziś gramy w otwarte karty. Wiemy że są warci naszych przeciwników i wiemy na co nas stać. Wprawdzie do tej chwili nie jest nam jeszcze znany skład drużyny czechosłowackiej, należy jednak przypuszczać, że przyjadą w swoim najsilniejszym składzie. Jeżeli chodzi o naszych żużlowców, to w porównaniu z ub. rokiem zrobili oni milowy krok naprzód. Spotkanie ze Szwecją oraz występy w Holandii przyczyniły się wybitnie do podniesienia poziomu i techniki jazdy, a Smoczyk jest obecnie bezsprzecznie jednym z najlepszych żużlowców w Europie.

PZM, doceniając ważność spotkania zorganizował krótki obóz treningowo-eliminacyjny dla naszych najlepszych motocyklistów, który rozpoczyna się dziś w Warszawie. Na obóz zostali powołani następujący zawodnicy: Smoczyk, Olemiczak i Woźniak (LKM-Unia Leszno), Maciejewski (KM Ostrów), Siekalski (Motoklub Kolejarz Rawicz), Koleczek (Ogniwo Łódź), Krakowiak (Włókniarz Łódź), Draga (RKM Budowlani Rybnik), Szatkowski (Unia-Olimpia Grudziądz), Zenderowski (Skra-Okęcie Warszawa) i Chlebicz (PKM-Ogniwo Warszawa). Z tych 11 zawodników 8 reprezentować będzie nasze barwy narodowe w niedzielnym meczu.

Zawody zostaną przeprowadzone według przepisów F. I. C. M. (Międzynarodowa Federacja Motocyklowa) systemem każdy z każdym, przy czym każdy z zawodników pojedzie 5 razy. Razem odbędzie się 16 biegów. Dystans jednego biegu wynosi cztery okrążenia toru o obwodzie 400 m. Punktacja: 4 punkty za pierwsze miejsce, 3 za drugie, 2 za trzecie i 1 za czwarte. W każdym biegu startuje 4 zawodników (po dwóch z każdego państwa).

M. WIECIERZYŃSKI

Sport w ZSRR

MOSKWA. Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu zatwierdził rekordy, ustanowione [illegible] lekkoatletycznym z CSR. Zatwierdzono wyniki: 1.500 m — Veetyusme 3.51,4; [illegible] 400 m. ppl. — Lumiew 53,2; młot — Kanaki 56.15 m; 4×100 m — (Gołowkin Karakułow Korojew, Sanadze) 41.6; 4×400 m — (Czewgun, Kijanienko, Komarow, Denisienko) 3.17,8.

W lidze żużlowej

W ub. niedzielę odbyły się dalsze spotkania I Ligi żużlowej, po których tabelka przedstawia się następująco:

LKM-Unia Leszno	3	8	74
KM Ostrów	3	6,5	53
Ogniwo-Polonia Bytom	2	5,5	39
PKM-Ogniwo Warszawa	2	5	31
Unia-Olimpia Grudz.	3	4.5	40
Kolejarz Rawicz	3	4	44
Ogniwo Łódź	2	3	30
RKM Budowlani Rybnik	2	3	29
Skra-Okęcie Warszawa	1	1,5	14

LKM-Unia Leszno, po zdecydowanym zwycięstwie we Wrocławiu nad zespołami łódzkiego Ogniwa i rawickiego Kolejarza (były Motoklub Rawicz), umocnił się na pozycji leadera i najprawdopodobniej zdobędzie mistrzostwo Polski. Na drugie miejsce wysunął się KM Ostrów, który skorzystał z pauzowania bytomskiej Polonii i warszawskiego PKM-Ogniwo. Kolejność na dalszych miejscach nie [illegible] większym zmianom. [illegible] z tabeli, nie wszystkie drużyny rozegrały jednakową ilość spotkań. Z pierwszej rundy zalega spotkanie pomiędzy RKM Budowlani Rybnik — Skrą Okęcie Warszawa i Ogniwem Łódź, które nie doszło do skutku z powodu przeróbki toru w Rybniku. Drugie spotkanie pomiędzy bytomską Polonią oraz warszawskimi zespołami Skra-Okęcie i PKM-Ogniwo, które się miało odbyć ub. niedzieli w Warszawie zostało odwołane przez PZM, gdyż bytomska Polonia otrzymała z PZM tylko jednego „Japa", podczas gdy inne kluby otrzymały po dwa. Z tego też powodu spotkania, w których będzie brała udział Polonia odbywać się będą w innych terminach, ażeby bytomiacy mogli pożyczyć od któregoś z pauzujących klubów maszynę.

Po odbyciu zaległych spotkań do końca rozgrywek pozostanie jeszcze jedna runda. (WIE.)

OSTRÓW (Tel.) Trójmecz żużlowy pomiędzy Unią — Olimpią Grudziądz, RKM Budowlani — Rybnik i KM Ostrów zakończył się zwycięstwem gospodarzy — 22 punkty przed RKM Budowlani Rybnik — 15 punktów i Unią — Olimpią Grudziądz — 12 pkt. W poszczególnych biegach zwyciężyli: Rataj (Ostrów) — 1.47; Szpitalniak (Ostrów) — 1.46.5; Maciejewski (Ostrów) — 1.42,2 (najlepszy czas dnia); Rataj — 1.48.9; Najdrowski (Unia — Olimpia) — 1,52.3; Maciejewski — 1.43.2; Szpitalniak — 1,48.9, Najdrowski — 1,45.8; Maciejewski — 1.46.1, Widzów około 7.0000.

Wrocław. (JM) W ub. poniedziałek odbyły się we Wrocławiu zawody żużlowe o mistrzostwo I i II ligi.

W spotkaniu I ligi walczyły zespoły LKM Leszno, Moto Klub Rawicz i Ogniwo Łódź. Do tego spotkania drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Drużynę Leszna reprezentowali: Smoczyk i Olejniczak oraz dobrze zapowiadający się Woźniak. W drużynie Rawicza widzieliśmy reprezentanta Polski Siekalskiego oraz Kapałę i Mikołajczyka. Drużynę łódzką reprezentowali: Koleczek I i II oraz Wróżyński.

Sportowa publiczność Wrocławia miała możność oglądać żużel w najlepszym wydaniu. Wszystkie biegi dostarczyły dużo emocji, a już najwięcej pierwszy, w którym na starcie stanęli sami reprezentanci: Smoczyk, Koleczek i Siekalski. Bieg ten wygrał, po pięknej jeździe Smoczyk, ustalając zarazem nowy rekord toru czasem 1.34,0. Skoro mowa o rekordzie toru to na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że dawny rekord, należący do Szpitalniaka z Ostrowa, został pobity w czasie tych zawodów czterokrotnie. Jak było do przewidzenia, Smoczyk wygrał bezkonkurencyjnie wszystkie swoje starty, a LKM Leszno spotkanie, uzyskując 23 pkt., przed Ogniwem Łódź 16 pkt. i Moto Klubem Rawicz 13 pkt.

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi spotkały się zespoły: Związkowiec Gdańsk, RTKM Rzeszów i Moto-Klub Rawicz. Spotkanie wygrał Związkowiec Gdańsk 20 pkt., przed RTKM Rzeszów 18 pkt. i Moto-Klub Rawicz 11 pkt. Należy dodać, że Moto-Klub Rawicz jest jedynym klubem w Polsce, który posiada dwie drużyny i walczy w szeregach I i II Ligi.

Gospodarzem zawodów był Moto-Klub Rawicz, przy wybitnej pomocy organizacyjnej miejscowego Związkowca. Publiczności 20 tysięcy.

CZĘSTOCHOWA. (tel.) — Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo II Ligi Żużlowej pomiędzy łódzkim Włókniarzem, Unią z Chodzieży i CTCiM, które odbyły się w Częstochowie zakończyły się zwycięstwem CTCiM — 26 pkt., przed Unią Chodzież — 14 i Włókniarzem Łódź — 11 pkt

Niespodzianką była porażka reprezentanta Polski Krakowiaka, który przegrał z Szulczewskim i Kaznowskim (obydwaj CTCiM). Najlepszy czas dnia uzyskał Kaznowski — 1:58 min

Punkty zdobyli: Kaznowski — 9, Miechowski — 8, Laskowski — 6 i Szulczewski — 3 dla CTCiM, Glinkowski — 5, Geisler — 4, Bruch — 3, Wiśniewski — 2 dla Unii Chodzież oraz Krakowiak 7 i Cholewa i Mirosław — po 2 dla Włókniarza Łódź. Widzów około 8.000. Organizacja zawodów dobra.

BYDGOSZCZ. W trójmeczu o wejście do II ligi żużlowej pomiędzy miejscową Gwardią oraz poznańskimi drużynami Włókniarzem Legią i Motoklubem Unią: zwyciężyła Gwardia uzyskując 26 pkt. na 27 pkt. możliwych, przed Motoklubem Unia 11 pkt. i Włókniarzem Lechia 8 pkt.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: 1) Buda (Gw) 2.04; 2) Bonin (Gw) 2,06; 3) Śróbkowski (Gw) 2.04. 4) Wilczyński (Unia) 2.04; 5) Śróbkowski (Gw) 2.06; 6) Bonin (Gw) 2.04; 7) Buda (Gw) 2.04; 8) Bonin 2.01.2.

Meldunki z kraju

Szczecin

SZCZECIN. Komenda Wojewódzka SP w Szczecinie zorganizowała zawody sportowe, w których wzięły udział brygady SP z terenu Szczecina. Po złożeniu raportu i defiladzie w której wzięło udział 300 zawodników, rozpoczęły się zawody. 100 m wygrał Mościński 12,1 sek.; 1.000 m — jun. Joszko 2.58.0 sek.; skok w dal jun. Wakstyl 5.68 m. rzut granatem — Pieczkiewicz 56 m; w trójboju lekkoatletycznym zwyciężył Wakstyl — 283 pkt. W finale szczypiorniaka 16 brygada zwyciężyła 15 brygadę 8:2. W piłce nożnej pierwsze miejsce zdobyła 15 brygada. W siatkówce pierwsze miejsce zajęła 16 brygada.

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrany został mecz towarzyski, w którym krakowska Garbarnia pokonała Związkowiec (Szczecin) 4:0 (1:0). Bramki uzyskali: Bożek i Kucharski — po 2.

Pomorze

TORUŃ. W porcie drzewnym w Toruniu odbyły się ogólnopolskie międzyklubowe regaty wioślarskie, zorganizowane przez KW Budowlani (Toruń). W zawodach wzięło udział 8 klubów. Poszczególne biegi wygrali: ósemki półwyścigowe — Budowlani (Płock) 6.11; czwórki półwyścigowe (do lat 18): Gopło (Kruszwica) 5.25; czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy nie wygrali żadnego biegu: TW (Włocławek) 6:15; czwórki półwyścigowe młodszych: AZS (Poznań) 7.25; czwórki wagi lekkiej: Budowlani (Płock) 7.09; czwórki nowicjuszy — TW (Włocławek) 6.05; czwórki półwyścigowe nowicjuszy Kolejarz (Piła) 7.25; dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem — Budowlani (Płock) 9.36; czwórki półwyścigowe nowicjuszek — TW (Włocławek) 6.25; czwórki młodszych — TW (Włocławek) 7.56; dwójki podwójne nowicjuszy ze sternikiem — AZS (Poznań) 8.27; ósemki półwyścigowe bez ograniczeń — Budowlani (Toruń) 6.40.

BYDGOSZCZ. Cracovia rozegrała w Bydgoszczy towarzyski mecz z miejscową Gwardią uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:1). Bramki dla Cracovii zdobyli: Gędłek (z karnego) i Radoń; dla gospodarzy: Zander i Szwajkowski.

BYDGOSZCZ. Projektowany na 21 bm motocyklowy wyścig uliczny „Srebrny Kask Bydgoszczy" [illegible] względu na odbywające się w tym dniu międzynarodowe zawody żużlowe CSR — Polska w Warszawie, został przełożony na dzień 28 bm.

Dolny Śląsk

WROCŁAW 20 i 21 bm. reprezentacja piłkarska Wrocławia rozegra trzy spotkania. W sobotę na stadionie olimpijskim odbędzie się mecz Warszawa — [illegible] tym samym stadionie druga reprezentacja Śląska gra z Wrocławiem, a trzecia reprezentacja Wrocławia spotka się w Żarach z reprezentacją miasta.

WROCŁAW. W Świdnicy gościła bokserska drużyna Ostrovii przegrywając z teamem Atom — Polonia 4:12 W ramach tego meczu reprezentant i Patkoli. Sędziował Szumlak. Widzów w II rundzie Romanowa.

Łódź

ŁÓDŹ. Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zorganizował przed meczem o puchar Kałuży ze Śląskiem, sparingowe spotkanie, między ŁKS i reprezentacją Łodzi. Zwyciężyła reprezentacja 3:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Krawczyński, Nowicki i Zelenay (z karnego); dla ŁKS — obie bramki zdobył Baran. ŁKS wystąpił po przerwie w rezerwowym składzie bez Hogendorfa, Pietrzaka i Patkoli. Sędziował Szumlak. Widzów [illegible]

Wybrzeże

GDAŃSK. Na stadionie miejskim we Wrzeszczu zakończone zostały ogólnopolskie mistrzostwa sportowe lotnictwa, w których udział brało ponad 600 zawodników. Wręczenia nagród zwycięskim zawodnikom jak i zespołom dokonał dowódca Wojsk Lotniczych gen. Romeyko. W ogólnej punktacji zwyciężyła Oficerska Szkoła Lotnictwa 8.5 pkt. przed techniczną Szkołą Lotnictwa — 17,4 pkt. i 7 pułkiem lotniczym — 34.2 pkt. W piłce nożnej brało udział 11 drużyn. W meczu finałowym Oficerska Szkoła Lotnictwa pokonała reprezentację 2 pułku 1:0 W koszykówce i siatkówce zwyciężyły zespoły Technicznej Szkoły Lotnictwa.

Lekkoatleci LZS
na starcie

WARSZAWA. W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych pomiędzy Spójnią a reprezentacją LZS uzyskano następujące wyniki:

PANOWIE: 200 m — 1) Klapiński (S) 24.1; 2) Zalewski (S) 24.3; 3) Mauthe LZS 24.8; 800 m — 1) Korban (S) 2.01.8; 2) Ziemba (LZS) 2.03.6; 3) Żołik (LZS) 2.08.7 **W dal** — 1) Zwoliński (S) 653; 2) Krzyżanowski (S) 640; 3) Małecki (S) 636. **Kula** — 1) Krzyżanowski (S) 13.94, 2) Abramowski (S) 12.45, 3) Dąbrowski (S) 11.40. **Oszczep** — 1) Adamski (S) 46.80; 2) Krzemiński (S) 41.61; 3) Panek (LZS) 40.92. **Trójskok** — Krzyżanowski (S) 13.57; 2) Woliński (S) 12.77; 3) Krzesiński (S) 12.72. 4×100 — 1) Spójnia II — 46.6; 2) LZS 48.8. 4×400 — Spójnia II — 3.39.6; 2) LZS [illegible]

PANIE: 60 — m — 1) Golanek (LZS) 8.6. 2) Szubielska (S) 8.7; 3) Rudzińska 8.7; 200 m — 1) Milewska (LZS) 27.8; 2) Staruszkiewicz (S) 28.2; 3) Cieślikówna (S) 29.0. **Wzwyż** — 1) Radzikowska (S) 1.30; 2) Golanek (LZS) 1.30; 3) Kowalska (S) 1.25. **Dysk** — 1) Piecówna (LZS) 30.75; 2) Stępieniówna (LZS) 27.58; 4×400 — 1) Spójnia II — 55.5; LZS i Spójnia I zostały zdyskwalifikowane.

WARSZAWA. Konkurencje w drugim dniu zawodów odbywały się w bardzo ciężkich warunkach. Ulewny deszcz, który spadł przed rozpoczęciem zawodów, uniemożliwił uzyskanie dobrych wyników, szczególnie w konkurencjach biegowych. Niespodzianką drugiego dnia była porażka Bonieckiego (Spójnia) w biegu na 3.000 m. Boniecki przegrał o kilkadziesiąt metrów z młodym Boguckim (LZS). 500 m w konkurencji kobiet wygrała faworytka Milewska (LZS), rozstrzygając bieg na ostatniej prostej. Na wyróżnienie zasługuje miotaczka Piecówna (LZS), która wygrała kulę, oszczep i dysk. Zawody zakończyło uroczyste rozdanie nagród.

KOBIETY: **Kula** — 1) Piecówna (LZS) 8,97 m, 2) Staruszkiewicz (Spójnia) 8,90 m, 3) Ożdżanka (Spójnia) 8,39 m. **Oszczep** — 1) Piecówna (LZS) 26,17 m, 2) Góralska (Spójnia) 25,27 m, 3) Stępień (LZS) 25,10 m. **Skok w dal** — 1) Waszera (Spójnia) 4,80 m, 2) Jucha (LZS) 4,27 m, 3) Cieślik (Spójnia) 4,24 m. **100 m** — 1) Waszera (Spójnia) 13,4, 2) Milewska (LZS) 13,7, 3) Staruszkiewicz (Spójnia) 13,8. 500 m — 1) Milewska (LZS) 1:26,8, 2) Jajkiewicz (LZS) 1:28,8, 3) Krawczyńska (Spójnia) 1:28,8. 4 × 200 m — 1) Spójnia 1:59,8, 2) LZS 2:01,2.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — 1) Trebiński (Spójnia) 11,8, 2) Szczęsny (Spójnia) 11,8, 3) Mauthe (LZS) 12,2 **Wzwyż** — 1) Dąbrowski (Spójnia) 1,70 m, 2) Krzesiński (Spójnia) 1,65 m, 3) Główka (LZS) 1,60 m. 400 m — 1) Korban (Spójnia) 52,5, 2) Cłapiński (Spójnia) 54,8, 3) Mauthe (LZS) 55,2. 3.000 m — 1) Bogucki (LZS) 9:33,4, 2) Boniecki (Spójnia) 9:43,8, 3) Parlaszewski 9:46,0. **Dysk** — 1) Krzyżanowski (Spójnia) 37,88 m, 2) Czuraj (LZS) 36,34 m, 3) Zajączkowski (LZS) 31,87 m. **Sztafeta olimpijska** — 1) Spójnia 3:41,8, 2) LZS 3:45,4.

Ogólny wynik spotkania 299:221 pkt. dla Spójni.

Wrocław — Rybnik
66:58

KRYWAŁD. W spotkaniu lekkoatletycznym z Wrocławiem — Rybnik reprezentowany był wyłącznie przez zawodników Lignozy Krywałd. Uzyskano szereg dobrych wyników, jak 10,9 na 100 m i 6,86 w dal osiągnięte przez Kiszkę, a do pewnego rodzaju niespodzianki trzeba zaliczyć porażkę mistrzyni Polski, Rączewskiej w skoku wzwyż.

100 m: 1. Kiszka (L) 10,9, 2. Małecki I. (Wr) 11,2, 3. Sucheński (Wr) 11,2; *400 m:* 1. Lipiec (Wr) 53,3, 2. Dotzauer (Wr) 54,9, 3. Chałupka (L) 55,8, 4. Kostrzewski 57,1; *1.500 m.:* Bąkowski Wr) 4,26,5 2. Kwiatkowski (Wr) 4,30,0, *110 m płotki:* 1. Małecki -. (Wr.) 16,7, 2 Koczorek (L) 17,2, 3. Burka Wr) 20,0; *5000 m.: poza konkursem:* Kwiatkowski i Mielczarek (obaj z Wrocławia) w jednakowym czasie 18,12,8; *sztafeta szwedzka:* 1. Wrocław 2,08,3, 2. Lignoza 2,08,4; *kula:* 1. Maliszewski (Wr) 12,04, 2. Kiszka (L) 11,83, 3. Wyrobek (L) 11,27, 4. Jakubowicz (Wr) 11,25; *dysk:* 1. Małecki I. (Wr) 34,71, 2. Maliszewski (Wr) 34,06; 3 Kiszka (L) 30,18; *oszczep:* 1. Szendzielorz (L) 53,33; 2. Suwała (Wr) 43,90; 3. Roj (L) 43.08, 4. Maliszewski 39,41; *w dal:* 1. Kiszka (L) 6,86, 2. Szymura (L) 6,44; 3. Gizelewski (Wr) 6,18, 4. Sucheński (Wr) 5.92; *tyczka:* 1. Małecki II (Wr) 3,50, 2. Szendzielorz (L) 3,40, 3. Pawliczek (L) 3,20, 4. Suwała (Wr) 2,85. 4×100: 1. Rybnik 45,8 2. Wrocław 45,9 sek.

Konkurencje kobiece: 60 m: Kufel (Wr) 8,5; 2. Stępkowska (Wr) 8,6; 3. Wyrobkówna (L) 9,0; *100 m:* 1. Gębolisówna 13,3, 2. Kufel (Wr) 14,0, 3. Stępkowska (Wr) 14,3; 4, Rączewska (Wr) 14,3; *w dal:* 1 Gębolisówna 5,08, 2 Paszkówna (Wr) 4,85, 3. Wyrobkówna (L) 4,18; *wzwyż:* 1. Paszkówna (Wr) 1,40, 2. Rączewska (Wr) 1,40, 3. Wyrobkówna (L) 1,25; *kula:* Cejzikowa (Wr) 10,93, 2. Strużyńska (Wr) 9,98, 3 Szendzielorzówna (L) 9,73, 4. Rączewska (Wr) 9,54, 5. Gębolisówna 9,38; *dysk:* 1. Cejzikowa (Wr) 30,70, 2. Wyrobkówna (L) 26,42, 3. Rączewska (Wr) 25,26; *oszczep:* 1. Wyrobkówna (L) 24,15, 2. Paszkówna (Wr) 23,73, 3. Stępkowska (Wr) 22,76

Konkurencje kobiece nie były punktowane.

BYDGOSZCZ. Na stadionie miejskim w Bydgoszczy rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny z udziałem: MKS (Inowrocław); Kolejarz (Toruń); Gwardia (Bydgoszcz). Zwyciężyła Gwardia — 102 pkt, przed Kolejarzem — 73 pkt. i MKS (Inowrocław) — 33 pkt.

Uzyskano szereg dobrych wyników: Siemiątkowski (Bydgoszcz) skoczył wzwyż 1.82 m; Grzanka (Bydgoszcz) w biegu na 200 m uzyskał czas 22.5 sek. W sztafecie szwedzkiej Gwardia, w składzie: Wieczorek; Grzanka; Białkowski i Arszyński; ustanowiła nowy rekord okręgu wynikiem 2.03.9 min.

WARSZAWA. Podczas lekkoatletycznych zawodów juniorów Kolejarz Polonia — Ogniwo Tyll (Ogniwo) wynikiem 55.20 m utanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Polonii 59 pkt. nad Ogniwem 40 pkt

Wyniki. 300 m — 1) Andruski (P) 40.2; 2) Zawadka (Ogn.) 40.8; 3) Frankowski 42.8. **Dysk** — 1) Tyll (Og.) 55.20 (nowy rekord); 2) Koszewski (P) 48,20; 3) Kula (Ogn) 44.55. **W dal** — 1) Koszewski (P) 5.80 m; 2) Zdort (P) 5.52, 3) Komorowski (Ogn.) 5.24 m. **Oszczep** — 1) Dalewski (P) 43.87 m; 2) Tyll (Ogn) 41.50 m; 3) Zdort (P) 38,45 m. **Sztafeta szwedzka** — 1) Polonia 2.18.2. 2) Ogniwo 2.20 5.

Juniorzy walczą o tytuły mistrzowskie

Inowrocław. 27—28 bm. odbędą się na basenie zdrojowiska w Inowrocławiu pływackie mistrzostwa Polski juniorów, z udziałem najlepszych zawodników z całej Polski.

*

WISŁA. Propagandowe spotkanie pływackie rozegrane pomiędzy cieszyńską Stalą a Sokołem Żelezarny z Trzyńca wzbudziło duże zainteresowanie miejscowej publiczności, gromadząc na basenie ponad 3.000 osób.

200 m styl dow. — 1) Budziński (T) 2.56.4 min.; 2) Tochaczek (S) 2.56,8 min **50 m na wznak** — 1) Kubik I (S) 33.2 sek.; 2) Gibiec (S) 38.1 sek. **100 m stylem klasycznym** — 1) Kubik II (S) 1.24 0 min.; 2) Janiczek (S). **100 m stylem dow.** — 1) Budziński (T) 1,15.5 min.; 2) Suchy (S). **200 m stylem klas.** — 1) Janiczek (S) 3.17.0 min.; 2) Słowik (S). **Sztafeta 3×50 stylem zmiennym** — 1) Stal, Cieszyn (Kubik I i II, Suchy) 1.42.0 min. **100 m stylem klas. kobiet** — 1) Konvickova (T) 1.47.2 min., 2) Kocjanova (T). **200 m stylem klas. kobiet** — 1) Konvickova (T) 3.48 2 min.; 2) Kocjanova (T). **Sztafeta 5×50 stylem dow.** — 1 Stal Cieszyn (Kubik I i II, Tochaczek, Suchy, Terlik) — 2.38.0 min.

Poza tym rozegrane zostały konkurencje pływackie juniorów i młodzików (do lat 14) oraz odbyły się skoki pokazowe.

Bokserskie mistrzostwa Polski
ZS Budowlani

OPOLE. (em) ZS Budowlani powierzyło ZKS Budowlani Opole organizację indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski Budowlanych w Opolu. Mistrzostwa odbędą się w dniach 19, 20 i 21 sierpnia na kortach tenisowych na Stadionie Miejskim, a w razie niepogody w sali bokserskiej. Przypuszczalnie udział w mistrzostwach weźmie około 80 zawodników z okręgów: Warszawa, Bydgoszcz, Szczecin, Gdańsk, Wrocław, Śląsk. Reprezentacja Śląska oparta zostanie na pięściarzach opolskich, którzy w odbytych w dniach 9 i 10 lipca b. r. w Opolu indywidualnych mistrzostwach bokserskich Budowlanych Okręgu Śląskiego — zdobyli 6 tytułów mistrzowskich i 2 wicemistrzowskie.

Celem sprawnego przeprowadzenia mistrzostw, Zarząd ZKS Budowlani Opole wyłonił specjalny Komitet z prezesem klubu Hryniewiczem na czele. Powierzenie przeprowadzenia tej imprezy ZKS Budowlani Opole jest wyrazem uznania zwierzchnich władz sportowych dla dotychczasowej pracy sportowej i organizacyjnej tegoż klubu.

Mistrzostwa bokserskie Budowlanych wzbudziły w Opolu zrozumiałe zainteresowanie i spodziewać się należy, że zgromadzą rekordową ilość zwolenników pięściarstwa.

Zawody motocyklowe w Sosnowcu

SOSNOWIEC. — Z okazji 20-lecia KMZD odbyły się w poniedziałek w Sosnowcu wyścigi motocyklowe na żużlu z udziałem ligowego zespołu RKM Budowlani Rybnik, który przyjechał w swym najsilniejszym składzie z reprezentantem Polski, Dragą, [illegible]

Zawiedli — niestety — organizatorzy, którzy nie potrafili należycie wywiązać się ze swego obowiązku. Już sam fakt, że zawody rozpoczęły się z 70-minutowym opóźnieniem źle świadczy o działaczach KMZD. Zawiodła także komisja sędziowska: nie ogłaszano czasów poszczególnych biegów, ograniczając się do podania nazwisk, i to nie zawsze. Do całości dostroili się także i zawodnicy, których dość często musiano upominać, aby zjawili się na starcie.

Same wyścigi należały do ciekawych. Najlepiej zaprezentowali się Draga i Dziura z Rybnika, którzy jechali na „Martin Japach" oraz Henek Jan i Ginter. Szczególnie Janek, jadący na DKW 125, z powodzeniem startował w wyższych kategoriach i w ostatnim biegu dnia z wyrównaniem zwyciężył bezapelacyjnie Dragę.

(Wład.)



Podróżujcie na rowerach

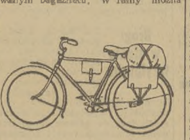
KORZYSTAJĄC z pociągu czy statku — turysta jest związany z ustalonym szlakiem podróży. Nie może zatrzymywać się gdy nagle przyjdzie mu na to ochota, ani nie może zostać dłużej na stacji w okolicy która mu się podoba. Turysta pieszy korzysta z pełnej swobody w poruszaniu się. Jednak zasięg jego wycieczek jest ograniczony. Podróżowanie na rowerze daje możność poruszania się z dowolną szybkością i na większe odległości. Używanie roweru jako środka lokomocji, w połączeniu z samochodem pociągiem czy statkiem, daje korzyści jeszcze większe, umożliwiając w sposób zajmujący i przyjemny dokładniejsze poznanie naszego kraju.

Dla roweru nie trzeba wspaniałych dróg. Jeśli zachodzi potrzeba, nietrudno go przenieść przez rzekę, wąwóz, czy przeprowadzić po bezdrożu. Umiejętność posługiwania się rowerem na każdej drodze przy jakiejkolwiek pogodzie szybka orientacja, decyzja wyboru odpowiedniej drog dokładne stosowanie się do wyznaczonej marszruty, pokonywanie bez uszkodzeń napotykanych po drodze przeszkód, wytrzymałość śmiałość, zręczność szybkość reakcji i inne cenne właściwości daje turystyka rowerowa.

Samo pragnienie urządzenia dobrej wycieczki na rowerze, to za mało: bez należytego przygotowania nic nie wyjdzie. Bardzo korzystnym wstępnym treningiem są lokalne wycieczki na różne odległości 20 — 25 km w jeden wieczór po pracy, — 45 — 60 km. w dzień wolny, 70 — 80 km w półtora dnia sobota po południu i niedziela, z nocowaniem i rozbijaniem obozu łowieniem ryb i przygotowaniem jedzenia na ogniśku. W takich wypadkach, w grupach po 15 — 20 osób, uczestnicy przyszłych wycieczek turystycznych, prócz treningu, oraz zdobycia praktycznych wiadomości poznają się wzajemnie później łatwo dobrać grupę — 5 — 8 osób dla wspólnych długich podróży w okresie wczasów. W grupie należy ustanowić komandora-kierownika wyprawy. Winien to być doświadczony turysta o zdolnościach organizacyjnych który dał się poznać jako dobry towarzysz cieszący się autorytetem pozostałych członków grupy. Rezultaty wycieczek w dużej mierze zależeć będą od doświadczenia i obycia kierownika. Podczas treningu, nie należy przeprowadzać jazdy tylko po dobrych szosach. Należy jeździć drogami i ścieżkami polnymi. Będzie to w dużym stopniu urozmaicać marszrutę i przyzwyczajać uprawiających kolarstwo do różnych warunków. Zwrócić należy uwagę na prawidłowe siedzenie, pracę nóg i oddech. Na zakończenie okresu treningowego należy przeprowadzić próbę wytrzymałości przy pełnym obciążeniu roweru. W tym celu należy zorganizować 2 — 3 wycieczek z pełnym ekwipunkiem. Próba taka wykaże ewentualne braki maszyny, nauczy uczestników kierowania rowerem z pełnym obciążeniem i wskaże najodpowiedniejsze rozmieszczenie bagażu.

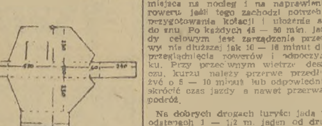
Na ostatnim treningu należy ułożyć marszrutę tak by prowadziła po szosie, polnej drodze leśnych ścieżkach i nierównym terenie. Czas przeprowadzenia takiej wycieczki nie powinien być dłuższy jak przewidziany dzienny etap w podróży. Podczas wycieczek należy nauczyć się posługiwania mapą, kompasem orientowania się wg. znaków przyrody itp. Wyprawiający się w podróż winien umieć rozebrać i złożyć swój rower przeprowadzić remont, nie wymagający specjalnego dopasowania i wyregulowania. Słabo i niedokładnie zmontowany rower staje się główną przyczyną defektów i zmęczenia kolarza. Przed odjazdem należy przeprowadzić przegląd wszystkich rowerów i usunąć zauważone defekty. Rowery drogowe wyprodukowane przez nasze fabryki są bardzo dobre jednak przy wycieczkach w górzystym terenie wymagają uzupełnienia ręcznym hamulcem.

Ażeby uniknąć szybkiego zmęczenia, trzeba należycie umocować siodło i kierownicę. Siodło umocowuje się tak, ażeby turysta piętą wyciągniętej nogi dostawał do opuszczonego w dół pedału. Przy dalszych podróżach musi być wygodne szerokie siodło obciągnięte skórą, elastyczne i dobrze naciągnięte. Używanie siodła twardego lub półtwardego jest niewskazane. Kierownicę ustawia się w zależności od wzrostu turysty, tak, by rączki były wyżej od poziomu siodła [illegible] sta przyjmuje położenie, jak przy normalnym siedzeniu, z niewielkim pochyleniem wprzód, przy czym większy ciężar ciała spoczywa na siodle. W dalszych podróżach należyte rozmieszczenie bagażu, oraz proste i pewne umocowanie go na rowerze ma bardzo duże znaczenie. Należy raz na zawsze zwalczyć chęć zabierania dużego bagażu umocowanego na plecach. — Bagaż należy umocować na rowerze, zwracając przy tym uwagę, by na wypadek konieczności wyjęcia i włożenia z powrotem potrzebnej rzeczy zajmowało to jak najmniej czasu. Większość rzeczy należy umieścić na pojemnym, sztywnym i dobrze umocowanym bagażniku. W ramy można



wstawić torbę w odpowiedniej formie własnym przemysłem.

Dla lepszego rozmieszczenia bagażu można uszyć także torby, które połączone trzema mocnemi rzemieniami, albo kawałkiem trwałego materiału, umieszcza się na bagażniku tak, że zwieszają po obu stronach. Ażeby torby nie opadały przy wstrząsach podczas jazdy, umocowuje się je przewlekając rzemienie pod bagażnikiem i związując na krzyż na rzeczach umieszczonych na bagażniku. Bagażnik winien być nachylony lekko ku przodowi ażeby podczas jazdy bagaż nie zsuwał się do tyłu. Najcięższe rzeczy rozmieszcza się tak, by były one najbliżej ramy. Na bagażniku umieszcza się plecak z miękkimi rzeczami do spania, zmianę bielizny, ubranie itp. przedmiotami takimi których nie potrzebuje się częściej aniżeli raz w ciągu dnia. W kieszenie plecaka kładzie się narzędzia, części zapasowe przybory toaletowe itp. W torbę ro-



werową wkładamy jedzenie, w torbę podróżną — pozostałe rzeczy, zapasowe szprychy, pompkę przybory fotograficzne, papier i dokumenty.

Wiedząc o tym że wstrząsy na tylnym kole są silniejsze należy równomiernie rozłożyć ciężar tak by zapakowane rzeczy nie uszkodziły się. Każdy uczestnik winien posiadać torbę z kompletem murlowych i konusowych kluczy, z łopatkami na końcach do zdejmowania opon z obręczy, czyste szmatki do otarcia roweru pudełko z zapasowymi śrutami, ogniwami do łańcucha i zapasowymi konusami osiowymi. Światło jest konieczne, najlepszą będzie latarka z suchą baterią. Ubranie kolarza nie może krępować jego ruchów. Najwygodniejsze będzie: spodnie tzw. pumpy lub szorty, z gęstego gładkiego bawełnianego materiału, koszulka-kowbojka i mocne buty na płaskim obcasie. W zapasie należy mieć drugie ubranie, lekkie pantofle gumowe, 2 — 3 zmiany bielizny, 4 — 5 par skarpet, sweter i leżką z żaglowego płótna, lub gumową [illegible]

Szybkość poruszania się zależy od terenu i drogi. W ciągu 6 — 7 godzin turyści winni bez trudności zrobić 60 — 70 km, a przy równym terenie i wietrze w plecy do 100 km. W górzystym terenie i na kiepskich drogach nie należy więcej dziennie robić jak 30 — 45 km. 2/3 dziennej tury należy zrobić przed południem przy tym wyjechać możliwie wcześniej wykorzystując chłód rannych godzin. Po pierwszych 20 — 30 minutach jazdy należy zrobić postój dla przeglądnięcia rowerów i poprawienia bagażu o 11—12, urządza się dłuższą przerwę dla odpoczynku i zjedzenia obiadu. Dzienna tura winna być zakończona na 2 godz. przed nastaniem ciemności by za dnia mieć czas na wyszukanie miejsca na nocleg i na naprawienie roweru, jeśli tego zachodzi potrzeba, przygotowania kolacji i ułożenie się do snu. Po każdych 45 — 50 min. jazdy celowym jest zarządzenie przerwy nie dłuższej jak 10 — 15 minut dla przeglądnięcia rowerów i odpoczynku. Przy przeciwnym wietrze deszczu, kurzu należy przerwę przedłużyć o 5 — 10 minut lub odpowiednio skrócić czas jazdy a nawet przerwać podróż.

Na dobrych drogach turyści jadą w odstępach 1 — 1/2 m. jeden od drugiego. Na krętych ścieżkach krótkich zjazdach i podczas deszczu odstęp zwiększa się dla uniknięcia uderzeń od 5 — 10 m. Rowery należy przyprowadzić do porządku po zakończeniu dziennej podróży tak by nazajutrz nie tracąc czasu, można bez opóźnień kontynuować podróż. Rowery należy dokładnie czyścić i przecierać a jeśli pada deszcz wszystkie metalowe części przetrzeć szmatką zmoczoną w nafcie i sucho wytrzeć. Naprawę roweru należy przeprowadzać na boku drogi, podścieliwszy coś bądź pod rower aby nie zgubić drobnych części.

Przeczytaj uważnie, Czytelniku, tych kilka rad a potem siadaj na rower i — w podróż. Przyjemną i korzystną.

(Według „FIZKULTURA I SPORT")

Wczasy sezonowe ZNP

Każdy związek zawodowy stara się o swoich członków, a zwłaszcza, w miarę możliwości pragnie aby oni wzięli jak najliczniejszy udział w niewidzianych dawniej wczasach. Jednym z pierwszych związków, który z całą pieczołowitością zajął się członkami, był Związek Nauczycielstwa Polskiego który wysyłał już przed wojną swoich członków do swoich pensjonatów np. w Zakopanem. Jednakże akcja wczasowa ZNP ruszyła w pełni do pracy dopiero po 1945 r. Wśród tych kilku lat pracy wczasowej, godnym podkreślenia jest fakt, że w obecnym roku, w okresie dużych wakacji w lipcu i sierpniu, ZNP urządził ponadto po raz pierwszy nakładem olbrzymich sum — tzw. wczasy sezonowe.

Na czym one polegają?

Szkoły zostały zamienione na pensjonaty, wyniesiono ławki szkolne i zakupiono odpowiednią ilość łóżek, materacy, poduszek, koców itd. i już w trzy dni po zakończeniu roku szkolnego szkoły stały się pensjonatami. W ciągu dwóch miesięcy wakacyjnych, w każdej takiej szkole-pensjonacie odbywają się trzy turnusy trwające każdy po 14 dni. W samym kuratorium szczecińskim utworzono pięć takich ośrodków. W każdym z nich, np. w Międzyzdrojach — gdzie przebywał na wczasach piszący te słowa — na każdym turnusie przebywa ok. 70 nauczycieli szkół podstawowych i średnich, a więc przez trzy turnusy 200 nauczycieli ze wszystkich zakątków Polski nabiera sił do dalszej, odpowiedzialnej pracy. Gdy pomnożymy tę liczbę przez ilość takich szkół-pensjonatów na terenie całej Polski, to otrzymamy imponującą cyfrę korzystających z wczasów sezonowych. Oto wielki sukces na polu wczasowym Ministerstwa Oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego!

Omawiając stronę organizacyjną wczasów nauczycielskich w Międzyzdrojach, musimy zaznaczyć, że kierownictwo dołożyło wszelkich starań, aby dwutygodniowy pobyt stał się prawdziwym odpoczynkiem. Jedzenie było smaczne i obfite. Wszyscy byli zadowoleni. Jedynym minusem owych wczasów sezonowych było to, że na jednej sali musi przebywać aż 11 osób. Ale w większej liczbie i humor jest lepszy. Z każdym turnusem kierownictwo pragnie powiększyć zasób rozgrywek i już na pierwszym turnusie — mimo ogromu zajęć — znalazła się biblioteka, siatkówka, szachy, gazety. Urządzono kilka wycieczek m. in. do Świnoujścia, Odry Portu (gdzie podziwialiśmy statek prom, zabierający 20 wagonów kolejowych do Szwecji) i Szczecina.

Widać, że ZNP dba o swoich członków, toteż na zakończenie pierwszego turnusu, wszyscy uczestnicy — utworzywszy koło — trzymając się za ręce zaśpiewali pieśń Związkową: *„Związżmy dłonie w wspólny łańcuch, co się Związkiem zwie, wykuwajmy lepszą przyszłość, niech żyje ZNP!"*

Każdy uczestnik, wyjeżdżając z wczasów, ma na myśli jedno ze wskazań Związkowych, aby rzetelną pracą w ciągu roku szkolnego nad wychowaniem nowych, dzielnych obywateli Polski Ludowej — odwdzięczyć się władzom i zasłużyć na nowy przydział na wczasy na rok przyszły. (kt)

Polsko-bułgarska wymiana wczasowiczów

Wymiana wczasowiczów z państwami demokracji ludowej rozszerzona została również na Bułgarię. W wyniku umowy przybyło do Polski 15 członków bułgarskich związków zawodowych, którzy przebywają w Zakopanem. Ponadto 48-osobowa delegacja chłopów bułgarskich spędza wczasy w Spale. 3. VIII. br. wyjechało na wczasy do Warny 15 związkowców polskich.

III. Walka o „Dach świata"

Poniżej zamieszczamy ostatni odcinek przeżyć wyprawy himalajskiej w opisie jej uczestnika Andre Rocha, w którym podajemy szczegóły zdobycia szczytu Kadernath — 6940 m.

Nowa próba

Po nieudanej drugiej próbie sforsowania opornej góry zostaliśmy skazani na parę dni przymusowej bezczynności, w czasie której pielęgnowaliśmy Wangdi Norbu jak tylko umieliśmy najlepiej. Gdy tylko stan jego zdrowia na to pozwolił, towarzysze znieśli go na dół na swych plecach, gdyż na karkołomnych górskich ścieżynach nie można było inaczej przetransportować rannego. Na szczęście rany jego nie są niebezpieczne, lecz ogromnie bolesne.

Kilka dni deszczowych opóźnia nowy wymarsz. Wreszcie pogoda się ustala i 9 lipca opuszczamy ponownie nasz główny obóz w towarzystwie pięciu Szerpasów. Bardzo obładowani dochodzimy pomyślnie do obozu Nr I, gdzie pozostawiliśmy uprzednio namiot. Widok jest stąd wprost niezrównany. Dziesiątki wspaniałych szczytów otaczają olbrzymi lodowiec. Naprzeciwko nas wyrasta Sziwling (6.543 m) o charakterystycznym podwójnym wierzchołku, niezdobyta piramida Meru (6.672 m) i inne. Oświetlone zachodzącym słońcem potężne te kolosy zdają się nabierać wyglądu jakichś złowrogich duchów, jakichś zatrważających istot, spoglądających na świat z bezdenną pogardą. A jednak my, słabe ludzkie istoty, posiadamy odwagę porwania się na tych dumnych przeciwników. Jesteśmy znów ożywieni duchem bojowym i jak najlepszej myśli.

Po lodowych stopniach

Podejście do obozu Nr II jest raczej nudne, jak wiele zresztą tego rodzaju tras w Himalajach. Graven wykuwa stopnie w lodzie, prowadzące do małej platformy, którą już osiągnęliśmy podczas poprzedniej próby. My z Dittertem pracujemy dalej nad wykuciem stopni w ścianie niemal całkiem pionowej. Olbrzymie chmury gromadzą się na horyzoncie i stopniowo przesłaniają groźną panoramę dzikich szczytów. Chmury te wróżą raczej dobrą pogodę. W nocy budzę się i wychylam głowę poza obręb namiotu, lecz cofam ją czym prędzej. Spokojnie, bez wiatru, pada gęsty, wielki śnieg...

Czy będziemy znów skazani na bezczynność — lub co gorsza czy nie będziemy musieli po raz trzeci zrezygnować z próby dojścia do upragnionego celu?

Wspinaczka

O godz. 3 śnieg wciąż pada i widoczność jest minimalna. O godz. 5 przejaśnia się i szmat błękitu ukazuje się nagle nad wierzchołkiem Kadernathu. Postanawiamy wyruszyć. Pogoda nie jest najlepsza, ale jest przynajmniej spokojnie i nic nie wróży nagłej zmiany na gorsze.

Opuszczamy obóz o godz. 6 i połączeni sznurami wyruszamy w trzech partiach. Graven i Sutter idą pierwsi, Dittert, Braham i ja idziemy po środku, — Tensing, Angdawa i Angnorbu kroczą na końcu. Wznosimy się po zboczach coraz to bardziej stromych. Ale w przeciwieństwie do poprzedniego razu śnieg jest twardy i dzięki temu posuwamy się szybko. Dopiero powyżej 6.500 m śnieg staje się znów miękki i ustawiczne zapadanie się w nim wyczerpuje ogromnie. Z pomiędzy chmur pokazuje się słońce, które przypieka nas bardziej niżbyśmy tego pragnęli.

O godz. 10 jesteśmy na Białym Szczycie ... 6.828 m pełni jak najlepszej nadziei!

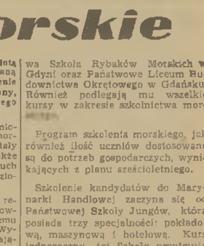
Braham powraca z Angdawą i Angnorbu celem zwinięcia obozu Nr II. Szerpasi dokonali niebyle jakiego wyczynu wędrując po stromiznach skalnych z ładunkiem czterech namiotów i ośmiu śpiworów. Angdawa zauważa filozoficznie — jeśli teraz nie spadnę to już chyba nigdy...

Tymczasem Dittert i ja bierzemy Tensinga pomiędzy siebie i połączeni jednym sznurem posuwamy się w górę wzdłuż śnieżnego grzbietu. Sutter i Graven podążają za nami. W godzinę i kwadrans pokonujemy przestrzeń, na przebycie której zużyliśmy poprzednim razem przeszło 2 godziny. Dittert idzie pierwszy. Potem ja obejmuję prowadzenie, wyrąbując stopnie w twardym śniegu. Na drodze napotykamy wielką szczelinę, przez którą musimy się przeprawić na linach.

Na szczycie

Jesteśmy teraz na siodle, które nas doprowadza do 150 metrowego grzbietu, wiodącego na szczyt. Jest już godz. 15, dokucza nam gorąco. Odpoczywamy przez chwilę, gdyż jesteśmy bardzo zmęczeni. Wreszcie rozpoczynamy ostatnie podejście. Tensing idzie na przedzie. Podziwiamy jego niezwykłą wytrzymałość. Musimy dwukrotnie się zatrzymywać, gdyż jesteśmy u kresu sił. Na przeszkodzie stają nam głębokie szczeliny, które omijamy, podchodząc do szczytu od południowej strony. Jeszcze jedna szczelina, jeszcze jedno okrążenie i stajemy na wierzchołku Kadernathu. Jest godz. 17. Dokoła nas kłębią się chmury, spływające groźną, czarną masą ku dolinie, niosąc Indiom burze i deszcze. Sąsiednie szczyty skryły się w kłębowisku obłoków, jedynie czworogłowy Szaukhamba, widoczny na prawo, spogląda na nasz wyczyn.

Nadchodzą Graven i Sutter. Teraz dokucza nam przejmujące zimno, lecz zwlekamy z wyruszeniem w drogę powrotną, chcąc nasycić nasze oczy groźnym widokiem burzy, zlewającej strugami deszczu „dach świata" ... Jesteśmy zmęczeni, wyczerpani, przemoczeni, lecz szczęśliwi. Jeszcze jeden rzut oka dokoła i trzeba rozpocząć powrotną wędrówkę.



Pozdrowienia od uczestników „Sztafety Pokoju"



Pozdrowienia dla „Sportu i Wczasów" nadesłane z terenu Czechosłowacji przez Sztafetę Pokoju zdążającą na Festiwal Młodzieży do Budapesztu.

Sprawy morskie

MOSKWA. Kolegium redakcyjne „Atlasu Morskiego" zakończyło niedawno kompletowanie specjalnych map poświęconych badaniu Antarktydy. Mapy są przeznaczone dla tomu atlasu fizyko - geograficznego. Czerwonymi drogami zaznaczone są rejsy rosyjskich okrętów „Wostok" i „Mirnyj" które w latach 1819-1821 dotarły do Antarktydy. Wykazany jest również czerwoną kreską rejs w pierwszej radzieckiej wielorybniczej flotylli antarktycznej „Sława". W tomie nawigacyjno-geograficznym na jednej z map widnieje Ziemia Aleksandra I i wyspa Piotra I, które zostały odkryte przez znakomitych żeglarzy rosyjskich Bellingshausena i Łazariewa w 1821 r. jak również wymienione są rosyjskie nazwy wysp przylądków i zatok zbadanych przez [illegible]

SZCZECIN. Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej w Szczecinie postanowił ufundować sztandar dla szczecińskiej Państwowej Szkoły Morskiej. Szkoła ta pracuje na terenie miasta Szczecina już od kilku lat a społeczeństwo szczecińskie otacza jej uczniów szczególną opieką i miłością. Miasto Szczecin jest dumne, że w jego murach szkolą się oficerowie Polskiej Marynarki Handlowej. Ufundowanie sztandaru ma być właśnie dowodem tych serdecznych uczuć łączących społeczeństwo oraz profesorów i uczniów Szkoły. Sztandar będzie wzorowany na sztandarze, jaki społeczeństwo Pomorza Gdańskiego ofiarowało gdyńskiej Państwowej Szkole Morskiej. Koszty jego zostaną pokryte przez datki całej ludności Pomorza Zachodniego. W tym celu Liga Morska ufundowała specjalną „Złotą Księgę", do której wpisani zostaną wszyscy ofiarodawcy. Wręczenie sztandaru, który już jest haftowany, nastąpi z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

DARŁOWO. — W lipcu uruchomiona została komunikacja na linii morskiej Darłowo—Ustka. Statki zostały uruchomione tytułem próby, jednakże w krótkim czasie okazało się, że ruch jest duży. W ciągu 10 dni przewieziono około 6 tys. osób.

GDYNIA. — Uzyskany w drodze reparacyj niemieckich statek „Beniowski" przekazany został Państwowemu Centrum Wychowania Morskiego. Wykorzystany on zostanie jako pływające koszary. Odbywać się na nim będzie szkolenie załóg, szczególnie maszynowych. „Beniowski" nie będzie zakotwiczony na stałe w porcie. W miarę potrzeb wypłynie na rejsy szkoleniowe z jungami.

GDYNIA. W wyniku długich prac przygotowawczych przeprowadzona została zupełna reorganizacja szkolnictwa morskiego.

Naczelną instytucją jest obecnie Państwowe Centrum Wychowania Morskiego, które z poprzednim P. C. W. M. łączy właściwie tylko nazwa. Obecny P. C. W. M. jest zwierzchnią i centralną instytucją wychowania morskiego. Podlegają mu obie Państwowe Szkoły Morskie: w Szczecinie i w Gdyni, Państwowa Szkoła Jungów i Państwowa Szkoła Rybaków Morskich w Gdyni oraz Państwowe Liceum Budownictwa Okrętowego w Gdańsku. Również podlegają mu wszelkie kursy w zakresie szkolnictwa morskiego.

Program szkolenia morskiego, jak również ilość uczniów dostosowane są do potrzeb gospodarczych, wynikających z planu sześcioletniego.

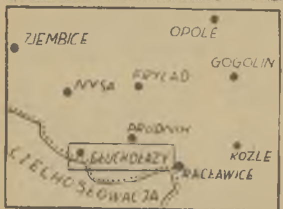
Szkolenie kandydatów do Marynarki Handlowej zaczyna się od Państwowej Szkoły Jungów, która posiada trzy specjalności: pokładową, maszynową i hotelową. Kurs jednoroczny tej Szkoły przyjmuje kandydatów, którzy ukończyli 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub liceum zawodowe I stopnia. Kurs trzyletni przyjmuje młodzież po ukończonych 7 klasach, przy nieprzekraczalnych 17 latach życia.

Już w tym roku do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie przyjmowani byli tylko kandydaci, którzy ukończyli Szkołę Jungów. Od roku szkolnego 1950—51 do wszystkich wyższych szkół morskich przyjmowani będą tylko absolwenci Szkoły Jungów.

W bieżącym roku szkolnym liczba uczniów w tej szkole zwiększyła się 2,5 razy w stosunku do stanu z roku poprzedniego.

Poznaj piękno Polski





Jednym z najpiękniejszych uzdrowisk polskich są Głuchołazy, leżące na linii kolejowej Katowice — Prudnik — Kłodzko. Położone na wysokości 344 m. npm., wśród lasów i wzgórz, w dolinie Białej Głuchołaskiej, na skraju pasma sudeckiego, są Głuchołazy idealną wprost miejscowością kuracyjną dla ludzi cierpiących na schorzenia płucne. Amatorzy rozrywek sportowych znajdą tu ładny stadion sportowy, tor saneczkowy i tereny narciarskie. Prawdziwą jednak ozdobą miasta jest basen kąpielowy — należący do najładniejszych w kraju.

Wczoraj, dziś i jutro dróg kołowych w Polsce

W związku z wyścigiem kolarskim Dookoła Polski, zamieszczamy poniżej artykuł, omawiający stan polskich dróg, pracę nad ich ulepszeniem, rozbudową i opieką, jaką nad nimi roztacza Państwo.

Nasze drogi nigdy nie miały dobrej marki — ani w świecie, ani w kraju ojczystym. Nie darmo przecież mówiło się w dawnej Polsce, że „niemieckie posty, polskie mosty i włoskie nabożeństwa to wszystko są błazeństwa". Po rozbiorach, w Polsce Kongresowej bezdroża utrzymywane były „ze względów strategicznych" przez sztab generalny carskiej Rosji. W przedwojennej Polsce sanacyjnej, jeszcze w 1939 roku szermowano tym samym, przestarzałym argumentem bezdroży, które błotem i piachem miały powstrzymać pancerne zagony czołgów Hitlera.

Na szczęście politykę złych dróg mamy już za sobą, a sprawa — dobrych nowoczesnych jest stałą troską rządu i społeczeństwa. Rzecz jasna, że w tej dziedzinie mamy sporo do zrobienia, gdyż...

Stan dawny i obecny

Według ostatnich danych przedwojennych, mieliśmy w Polsce na dzień 1. IV. 1938 r. — 63.169 km dróg o twardej nawierzchni, w tym 14.709 km dróg państwowych, 34.333 km wojewódzkich i powiatowych oraz 14.127 km dróg gminnych.

Po wojnie granice Polski przesunęły się ku zachodowi, który pod względem wyposażenia w drogi kołowe wyprzedzał znacznie tereny wschodniej i centralnej Polski. Dzięki temu długość dróg kołowych wszystkich kategorii wynosi obecnie około 97.000 km, w tym państwowych 16.977 km, wojewódzkich 20.497 km, powiatowych 34.611 km i gminnych 24.520 km.

Mimo, że mamy przeciętnie 30,5 km dróg na 100 km kwadr. powierzchni kraju, a więc niemal dwa razy tyle, co przed wojną, jesteśmy jednak i tak w gorszej sytuacji, niż np. Czechosłowacja (51 km na 100 km kwadr.), czy Niemcy (45,5 km na 100 km kwadr.). Poza tym gęstość dróg różna jest w poszczególnych dzielnicach kraju. Nierównomierność rzuca się jaskrawo w oczy przy porównaniu np. województwa dolnośląskiego z woj. lubelskim. Podczas gdy pierwsze wykazuje 51 km na 100 km kwadr. powierzchni, drugie ma zaledwie 13,1 km na 100 km kwadr. Drogi kołowe na terenach Polski centralnej i wschodniej cechuje poza tym niższy poziom techniczny. Niemcy bowiem nie tylko zburzyli 4.387 mostów drogowych, niszcząc ogółem 50 proc. łącznej ich długości, ale nie dbali również o konserwację dróg kołowych, powodując spadek wartości nawierzchni w stosunku do stanu przedwojennego o 30 proc.

Drogi w planie trzyletnim

Zniszczone drogi zaczęto odbudowywać natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Pierwszy okres poświęcono raczej pracom przygotowawczym, a sprawa odbudowy i odpowiedniego przystosowania ważniejszych tras do nowoczesnego transportu samochodowego i wzmożonego ruchu drogowego nabrała właściwego tempa dopiero w Planie Trzyletnim.

Mimo, że budowy nowych dróg plan nie przewidywał, ograniczając się do odnowy, odbudowy i przebudowy (na nowoczesną) nawierzchni drogowej, oraz do odbudowy mostów, to jednak miarę nasilenia robót może w tym okresie zilustrować: 1) zużycie smoły (w 1948 r. — 30 tys. ton) dziesięciokrotnie wyższe, niż przed wojną; 2) zużycie całej ilości asfaltu, która mogła być przydzielona dla robót drogowych, całej ilości kostki, klinkierów itp. i 3) całkowite wyczerpanie rocznych możliwości produkcyjnych stali na cele odbudowy mostów.

Rezultaty są widoczne. Stan głównych szlaków drogowych, łączących stolicę z ważnymi ośrodkami gospodarczymi kraju, poprawił się zdecydowanie. Setki odbudowanych mostów pełnią już swe funkcje, ułatwiając przewozy towarów i ludzi. Do 1950 r. zakończy się również odbudowa wszystkich zburzonych podczas działań wojennych mostów stałych na Wiśle.

Poza udziałem Państwa w odbudowie dróg kołowych, coraz istotniejszy staje się tu wkład samorządów, które w 1948 r. wybudowały 550 km nowych dróg samorządowych (w 1947 r. — 134 km).

Zamierzenia na przyszłość

Gospodarka drogowa nabiera imponującego rozmachu w planie sześcioletnim. Prócz zwykłej konserwacji, prócz dalszej odbudowy mostów i dróg projektowane jest pełne unowocześnienie 4.000 km naszych wielkich arterii komunikacyjnych, łączących polityczne, gospodarcze, administracyjne i kulturalne ośrodki. Zwiększy to tempo odbudowy z r. 1949 dwukrotnie, zużywając całe ilości produkowanych w kraju materiałów nawierzchniowych.

Niezależnie od robót odbudowy przewidywana jest również budowa 6.000 km nowych dróg, w ogromnej większości samorządowych, powiatowych i gminnych, a więc związanych przede wszystkim z potrzebami lokalnymi, i to głównie w województwach uboższych pod względem zaopatrzenia w drogi kołowe: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim i białostockim.

Sprostanie tym wzmożonym zadaniom nie będzie rzeczą łatwą, zwłaszcza na odcinku personelu fachowego, jak i podstawowych materiałów drogowych. Zużycie tych ostatnich wzrośnie w stosunku do r. 1949 następująco: stali (mosty) o 100 proc., asfaltu o 100 proc., smoły drogowej o 130 proc. i kamienia z kamieniołomów aż o 300 proc.

Dopiero po realizacji planu sześcioletniego sieć dróg kołowych — młodsza siostra PKP — w całej rozciągłości zacznie pełnić swe zadania pomocnicze i uzupełniające w dziedzinie transportu i komunikacji. A zadania te w związku ze stałym zwiększaniem się naszego parku samochodowego wzrosną wielokrotnie. Już obecnie posiadamy kilkanaście razy więcej samochodów, niż przed wojną. A plan sześcioletni przewiduje w końcowym swym etapie produkcję roczną — 12.000 traktorów, 15.000 samochodów ciężarowych i 10.000 osobowych.

I. K. W.

Jubileusze naszych klubów

Tarnovia

(Dokończenie)

Po wyzwoleniu, 5 marca [illegible] Tarnovia reaktywuje swą działalność i jest pierwszym klubem sportowym Tarnowa. Wybrany przez walne zebranie zarząd towarzystwa na czele z dr Lengiem, podejmuje energiczną pracę nad odbudową i rozwojem klubu. Praca jednak była żmudna i bardzo ciężka brak bowiem funduszów, sprzętu sportowego, lokalu, zupełnie zdewastowane boisko, to droga, po której uporczywie i konsekwentnie kroczyli pierwsi działacze. Dzięki wydatnej pomocy członków, sympatyków klubu oraz wpływom kasowym z urządzonych zawodów piłkarskich już w pierwszych miesiącach udaje się Tarnovii skompletować częściowo sprzęt i doprowadzić boisko do stanu u[illegible]

Przy remontowaniu boiska przodowali ludzie, rozumiejący swe obowiązki. Oto ich nazwiska: mgr. M. Kindlik, A. Zardzieewicz, J. Grzyb, A. Cierpich, A. Kożeny oraz udzielający jak najdalej idącej pomocy wł. Zarow i zawodnicy: M. Anioł, E. Kapusta, F. Mróz, Kozioł i wielu innych entuzjastów. Rok 1947 daje jaskrawe dowody ich pracy. Zostaje oddany do użytku piękny nowoczesny park z boiskami, trybuna i szatnia oraz urządzony dostatnio lokal klubowy przy ul. Krakowskiej 8, skupiający życie szerokich mas młodzieży. W wyniku planowej gospodarki zakupiono sprzęt sportowy dla trzech drużyn piłkarskich i siatkarzy.

Równolegle z pracami Zarządu nad rozbudową klubu, postępują naprzód wyniki sportowe Tarnovii. W r. 1945 pierwsza drużyna zdobywa mistrzostwo podokręgu tarnowskiego i awans do kl. A KOZPN. Rok 1947 — to 25-lecie KOZPN — rok, który jest ukoronowaniem wysiłków Tarnovii, przez zdobycie mistrzostwa w kl. A a następnie awans do Klasy Państwowej. Jak nigdy przed wojną, korzysta Tarnovia z pracy zawodowego trenera, zawodnicy wyjeżdżają na obóz letni i zimowy. Nad zawodnikami roztoczono opiekę lekarską, zastosowano ich dożywianie. Nie pozostają również w tyle inne sekcje klubu. Motocykliści organizują rajdy i wyścigi uliczne, biorą udział w zawodach o mistrzostwo Polski. Siatkarze rozgrywają turnieje pucharowe z silnymi zespołami okręgu krakowskiego, tenisiści biorą udział w grach towarzyskich i mistrzowskich sekcja ping-pongowa wchodzi do A KL. KOZTS bokserzy, kolarze i lekkoatleci uczestniczą w lokalnych zawodach propagandowych. Zdobycie licznych nagród przez wszystkie sekcje, świadczy dobitnie o intensywnej pracy i o podniesieniu poziomu sportowego, na stosunkowo krótkiej przestrzeni czasu.

W kartach historii sportu polskiego Tarnovia figuruje jako pierwszy klub sportowy w Polsce, który zastosował przeprowadzenie transmisji z rozgrywanych zawodów o mistrzostwo Ligi, poza granicami Tarnowa. Tarnovia zrozumiała też i w pełni doceniła znaczenie przemian strukturalnych sportu polskiego i przystosowania jego wymogów do chwili obecnej, toteż w marcu 1949 roku na walnym zebraniu przystąpiła do pionu samorządowców, przyjmując nazwę ZKS Ogniwo Tarnovia. Dzisiejszy ZKS Ogniwo Tarnovia jest klubem wybitnie uspołecznionym. Liczy około 2.000 członków, posiada sekcje: piłki nożnej, 2 drużyny juniorów i 3 seniorów siatkówki, koszykówki tenisa, ping-pongową, motocyklową i kolarską, szachową, pływacką, lekkoatletyczną, narciarską, turystyczną i imprezową. Propagandowa i wychowawcza działalność klubu przejawia się we wszelkiego rodzaju imprezach o charakterze państwowym jak biegi narodowe, marsze jesienne, itp oraz w popularyzacji sportu i kultury fizycznej na wsi.

Wiele zrozumienia i pomocy w poczynaniach zarządu ZKS Ogniwo Tarnovii okazują aktywiści PZPR ze starostą pow. Andrzejem Grzybowskim I. sekr. Pawlakiem i prezydentem miasta ob. Pałką na [illegible]

W ten sposób przedstawia się ogólny bilans działalności ZKS Ogniwa-Tarnovii od początku istnienia do dni jubileuszu. Niech bilans ten będzie bodźcem do dalszej wytężonej pracy, dla dobra sportu.

KRZYŃSKI JAN





W ub. dniach drużyna Górnika z Katowic-Ligoty obchodziła jubileusz 25-lecia. Zdjęcia przedstawiają 2 zespoły jubilatów. Z prawej drużynę old-boyów i z lewej obecny zespół, dzierżący tytuł mistrza klasy A grupy I. Stoją od lewej: prezes Słanina, Rozmus, Michalski, Zakrzewski, Jureczko, Hauke, Kupiją. Klęczą: Maas, Cholko, Siedlaczek, Proksza i Drozdek. Fot. Wł. Dziurzycki

Świt Krzeszowice

14 i 15 bm. KS Świt Krzeszowice obchodził 5-ciolecie istnienia. Klub [illegible] 1944 [illegible] przez obecnego prezesa ob. Wójcika i ob. Piętakiewicz Michalinę. Po oswobodzeniu Polski, na polu sportowym zaczęli pracować przy udziale licznych sportowców ob. ob. Oświęcimski Michał, Orczykowski Stanisław, Guja Franciszek, Gędłek Walerian, Maślej Ferdyn[illegible] ksymilian.

W pierwszym dniu uroczystości jubileuszowych odbył się mecz szczypiorniaka pomiędzy Świtem I — Świtem II 4:2 (2:0). Bramki dla Świtu I zdobyli: Łapuszek 2, Bielski 1 i Mazur 1; dla pokonanych — Gajkow[illegible] i Dyba.

Piłka nożna: Old-boye Krzeszowice — Świt II 5:3 (1:3). W drużynie old-boyi grał dawny reprezentant Polski Adamek. Bramki zdobyli: Żymierski 3, Ziemba i Woźniak 1; dla Świtu — Pieniążek i Dyba 2.

W drugim dniu z uwagi na polepszenie się warunków atmosferycznych, odbyła się defilada zawodników KS Świt, Grobli Kraków oraz Ludowego Zespołu Sportowego Kmity z Zabierzowa. Po przemówieniach prez. Wójcika, starosty powiatowego Seweryna, odbyło się wręczenie dyplomów graczom, którzy w szczególny sposób zasłużyli się dla klubu. W turnieju piłkarskim w którym wzięły udział KS Groble Kraków, zespół ludowy Kmity z Zabierzowa i drużyna jubilatów KS Świt uzyskano wyniki: Świt — Kmita Zabierzów 0:3 (0:1); Groble Kraków — Kmita Zabierzów 6:1 (5:0), Groble Kraków — Świt 8:2 (4:2). Bramki dla Świtu zdobyli: Kozioł I — 1 i Kozioł II — 1.

Na zakończenie turnieju odbyło się wręczenie nagród zwycięskim zespołom. (W.D.)

Górnik Ligota

LIGOTA. — Uroczystości jubileuszowe Górnika (Ligocianki) przyniosły w turnieju piłkarskim o puchar następujące wyniki. — Finał:

GÓRNIK KOSTUCHNA — GÓRNIK LIGOTA 4:3 (2:2). Rezerwa Ligocianki była przeciwnikiem równorzędnym, stawiając zacięty opór Górnikom z Kostuchny.

AKS CHORZÓW — GÓRNIK LIGOTA 4:1 (2:1). Ligowcy wystąpili w swym pełnym składzie ze Spodzieją, Muskałą i Barańskim na czele. Miejscowi stawili niespodziewanie zacięty opór, grając bardzo ambitnie i walcząc o każdą piłkę. W drużynie jubilatów najlepiej zagrali Proksza w ataku i Siedlaczek w bramce, który niejednokrotnie bronił bardzo niebezpieczne strzały. Bramki dla AKS zdobyli: Spodzieja 3 i Kulik 1, dla miejscowych honorowy punkt uzyskał Michalski. Sędziował Richter [illegible] około 3.500 osób.

Górnik Mysłowice

MYSŁOWICE. W ramach uroczystości jubileuszowych miejscowego Górnika, rozegrano zawody bokserskie, siatkówki, piłkarskie oraz przeprowadzono szereg konkurencji lekkoatletycznych.

Boks: Górnik Mysłowice — Górnik Janów 10:2. **Siatkówka:** SP Mysłowice — Górnik Mysłowice 2:0. **Konkurencje lekkoatletyczne: kobiety** — 60 m — 1) Palkowa 7,1 sek., 100 m — 1) Huzikowska 15,0 sek.; mężczyźni: 100 m — 1) Rygula 12,3 sek.; 800 m — 1) Grzesiok 2.28,0 min.; wzwyż — 1) Krzewiński (SP) 145 m; w dal — 1) Uznański 5.60 m; kula — 1) Krzewiński 10.48 m. **Piłka nożna:** Old boye Górnika — Zarząd klubu 4:2. Bramki old-boyi bronił 68-letni Dycha.

GÓRNIK CZELADŹ — GÓRNIK MYSŁOWICE 4:3 (2:2). Bramki dla Mysłowic uzyskali: Patalong: Bożek i Pisza po 1. Juniorzy Czeladzi odnieśli również zwycięstwo nad jun. jubila[illegible]

Stal Łagiewniki

ŁAGIEWNIKI. — Piłkarskie spotkanie miejscowych z mistrzem Śląska Górnikiem Janów, było najważniejszym wydarzeniem uroczystości jubileuszowych Stali, która odniosła zwycięstwo 2:0 (2:0). Gra toczyła się przez cały czas przy lekkiej przewadze [illegible] byli: Matusiewicz i Byczek.

Wyniki juniorów: Stal Łagiewniki — AKS Chorzów 1:0 (0:0), Młodzież II Stal — AKS 1:0 (0:0), Młodzież I Stal — AKS 2:2 (0:2), Górnik Rokitnica — Stal Ib 4:3 (4:2).

Górnik Ruda

RUDA. — W ramach jubileuszu miejscowego Górnika, który obchodził 30-lecie swego istnienia, rozegrano szereg imprez, w których uzyskano następujące wyniki: W spotkaniu tenisa miejscowi zwyciężyli AKS Chorzów 8:5. Rozegrany został również propagandowy turniej pływacki, zaś w piłce wodnej Stal Zabrze zwyciężyła gospodarzy 7:0 (3:0).

Po rozgrywkach ligi waterpolowej

Waterpoliści zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Ostatnie dwa odbyte spotkania w Krakowie.

OGNIWO CRACOVIA — AZS POZNAŃ 5:4 (3:2). Po ciekawej walce nikłe zwycięstwo przypadło drużynie miejscowej. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kornecki 3 oraz Kowalski A. 2; dla pokonanych Kawa 2; Nogaj i Korczowski.

GWARDIA WISŁA — AZS POZNAŃ 4:3 (3:2). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Ciężki 2; Kuźma i Kasprzak, dla gości — Kawa i Nogaj.

Leaderem ligi została bez utraty punktu drużyna Stal Ostrowiec na drugie miejsce weszła niespodziewanie bytomska Polonia. Outsiderem tabeli jest warszawskie Ogniwo, które oddało 10 punktów walkowerami.

Ogólem rozegrano 66 spotkań (w tym 9 walkowerów), w czasie [illegible] — 24; Kowalski A. (Cracovia) — 18; Karpiński (Legia Warszawa) i Kopral (AZS Wrocław) po 15; Kornecki (Cracovia) — 14; Gadzikiewicz (Polonia Bytom) — 13; Fudała (Stal Gliwice) i Kawa (AZS Poznań) po 12 oraz Kratochwil i Manowski (AZS Wrocław) oraz Langer (Stal Gliwice) [illegible]



Procel

STRZELCY BRAMEK W KLUBACH

STAL OSTROWIEC. Rybkowski 14, Ulil 11; Kierysz II 10; Maciejewski 3; Sikorski 2; Wójcicki 1.

OGNIWO POLONIA BYTOM: Gadzikiewicz 13; Zemyr 9, Dutkowiak 8; Krzyżanowski 2; Zimny 1.

STAL KATOWICE: Procel 24; Wąs i Sędzielorz po 9; Szczok 8; Halor 4; Piwko i Szczepański po 2.

LEGIA WARSZAWA: Karpiński 15; Minarkowicz i Kuśnierz po 8; Cu[illegible] jedna samobójcza.

AZS WROCŁAW: Kopral 15; Kratochwil i Manowski po 11; Sznajder 3; Lesser i Olejniacz po 2, Iwanowski II 1.

OGNIWO CRACOVIA: Kowalski A. 18; Kornecki 14; Japoll 5; Kowalski R. 1.

STAL GLIWICE: Fudała 12; Langer I 11; Kuśnierz 4; Wygasz i Langner II po 1.

GWARDIA WISŁA KRAKÓW: Ciężki 8; Kuźma i Kasprzak po 2; Kękus [illegible]

AZS WARSZAWA: Kondracki 6; Słoniewski 5; Reindl, Gozdek i Rupp [illegible]

SPÓJNIA POZNAŃ: Koprowiak i Pa[illegible]locki po 4; Wojciechowski, Szymu[illegible]

AZS POZNAŃ: Kawa 12; Nogaj 6; Kołaśniewski, Gorczewski i Nowak po 2; Wolny 1 i jedna samobójcza.

OGNIWO WARSZAWA: Jabłoński 6; Marasek 2; Mroczkowski 1.



Fragment meczu piłki wodnej pomiędzy II reprezentacją Polski i drugim zespołem ostrowieckiej Stali. Mecz wygrała reprezentacja 3:0 (2:0). Na zdjęciu Zgudc (Repr.) strzela na bramkę. Fot. Dunin-Borkowski

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24 355-62.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny. Dyrektor 5 i bezpośredni 381-94, Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólnej 8, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 3.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 [illegible]
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 306-01. R 020705